OSTATNIE WIADOMOŚCI

FRANCJA Policja francuska wykryła organizację zajmującą się przemytem złota między Francją a Szwajcarią.

SYRIA Syryjski rzecznik rządowy opublikował deklarację rządu, która stwierdza, że syryjska partia komunistyczna nie posiada praw partii politycznej

CZECHOSŁOWACJA Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie po 5-dniowej debacie, w której przemawiało 56 posłów — budżet państwowy republiki na rok 1948.

CHINY Oddziały ludowe zbliżają się do Mukdenu. Pod Mukdenem dojdzie prawdopodobnie do walki, której wynik zadecyduje o losach Mandżurii.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 str. Cena 2 zł.

Nr. 348 — (1019) Katowice Kraków Sosnowiec. Rzeszów. Kielce. Wrocław. Opole. Częstochowa. sobota, 20 grudnia 1947 r. Rok VI

Przyszłość Narodów Zjedn. ZALEŻY OD WSPÓŁPRACY WIELKICH MOCARSTW

Oświadczenie min. Gromyki

NOWY JORK, piątek

Delegat Związku Radzieckiego przy ONZ GROMYKO oświadczył w wywiadzie prasowym, udzielonym przedstawicielowi „United Press“, że przyszłość narodów zjednoczonych zależy od woli wielkich mocarstw do współpracowania ze sobą.

NARÓD RADZIECKI WIERZY, ŻE MOŻNA UCZYNIĆ Z ONZ SKUTECZNE NARZĘDZIE W WALCE O MIĘDZYNARODOWY POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO O ILE WSZYSTKIE WIELKIE MOCARSTWA BĘDĄ SKŁONNE DO WSPÓŁPRACY TAK ZE SOBĄ JAK I Z INNYMI CZŁONKAMI ONZ.

Omawiając stanowisko Stanów Zjednoczonych, które podważają zasadę współpracy międzynarodowej, Gromyko stwierdza, że Związek Radziecki nie może nie być rozczarowany.



Min. Gromyko

P.K.P. przekroczyły PLAN

Minister komunikacji RABANOWSKI nadesłał na ręce Prezydenta RP — Bolesława BIERUTA następującą depeszę:

„Raportuję Ob. Prezydentowi, że Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały:

1) w ruchu towarowym — załadunków wagonów 119 PROC. całorocznego planu załadunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 co stanowi zarazem przekroczenie o 1.7 proc. całorocznego załadunku wagonów w 1938 roku.

2) W ruchu pasażerskim — przewóz 312 milionów pasażerów, co stanowi 138 PROC. całorocznego planu przewozu osób na 1947 rok a zarazem 137 proc. całorocznego przewozu osób w r. 1938.

Minister (—) RABANOWSKI

Na tę depeszę Prezydent BIERUT przesłał następującą odpowiedź:

„Do ministra komunikacji ob. RABANOWSKIEGO

Proszę wyrazić moje gorące uznanie i podziękę wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych za ich wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie przedterminowego wykonania planów pracy, o których doniósł mi Obywatel Minister w swoim raporcie.

(—) Bolesław BIERUT

Plan przekroczyły:

Kopalnie rudy żelaznej

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej wykonało w listopadzie rb. plan produkcyjny z nadwyżką, osiągając następujące wyniki produkcji:

Rudy surowe — 43.515 ton (107 proc. planu) rudy prażone — 24,574 ton (107 proc. planu). rudy darninowe 2,040 ton (102 proc.)

Kopalnie węgla

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego obejmujące kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego „Jowisz“, „Grodziec“, „Klimontów — Mortimer“ oraz „Kazimierz — Juliusz“ i „Niwka — Modrzejów“ wykonało w dniu 17 grudnia roczny plan produkcyjny wydobywając ogółem 6,265,300 TON WĘGLA.

PRZELEW KRWI w Palestynie musi ustać

Gdyby Stany Zjednoczone naprawdę pragnęły stworzyć skuteczną kontrolę energii atomowej nie sprzeciwiały by się projektowi Związku Radzieckiego w tej sprawie.

Na zapytanie jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie obecnej chwilowo naprężonej sytuacji w Palestynie Gromyko oświadczył że **przelew krwi w Palestynie musi ustać w interesie pokoju na Środkowym Wschodzie**. Obecne trudności w tym obszarze były spodziewane. Nie są one jednak pożądane ani dla narodu żydowskiego ani dla narodu arabskiego. Związek Radziecki, który nie posiada żadnych zainteresowań w Palestynie poparł plan podziału Palestyny, gdyż jest przekonany, że plan ten może być urzeczywistniony.

WARUNKI „POMOCY“ USA NIE DO PRZYJĘCIA

WASZYNGTON, piątek

Prezydent Truman podpisał ustawę o asygnowaniu 597 mil. dol. na pomoc dla Francji, Włoch, Chin i Austrii.

Kpiny z suwerenności narodów

Jak wynika z ostatecznego tekstu tej ustawy, warunki na jakich ma być udzielona „pomoc“ amerykańska urągają godności i prawom suwerennym tych państw dla których pomoc ta jest przeznaczona. Państwa te zostaną uzależnione od USA a to przede wszystkim dzięki możliwości ingerencji USA w wewnętrzne sprawy tych państw

Możliwość ustanowienia kontroli nad tymi państwami otworzy wrota dla najrozmaitszych „badaczy“ amerykańskich do tych państw.

We francuskich kołach rządowych panuje przekonanie, że warunki na jakich Francji udzielono pomocy są po prostu **NIEMOŻLIWE do przyjęcia**, gdyż nie dają one pogodzić się z suwerennością Francji“

Już szykują aparat kontroli

LONDYN, piątek

Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta organu konserwatystów „Daily Telegraph“ Stany Zjednoczone przygotowują aparat administracyjno - polityczny za pośrednictwem którego dostarczana będzie t. zw. pomoc amerykańska do poszczególnych krajów europejskich objętych planem Marshalla.

Tajemniczy administrator



Aparat ten, mający zapewnić Stanom Zjednoczonym skrupulatną kontrolę nad gospodarką krajów przyjmujących pomoc amerykańska DOUGLAS podlegać będzie jednemu głównemu administratorowi wyposażonemu w ogromną bliżej nie sprecyzowaną władzę.

Administrator ten ma przebywać w Waszyngtonie Będzie on decydować o potrzebach i rozmiarach pożyczek, zapomóg czy zaopatrzeń udzielanych poszczególnym krajom Odpowiedzialny ma być tylko przed Departamentem Stanu jedynie w sprawach politycznych. W Europie przebywać będzie podległy bezpośrednio temu administratorowi stały jego zastępca t. zw. „**ruchomy ambasador na Europę**“, który ma wizytować kolejno kraje otrzymujące pomoc. Ponadto jak wynika z korespondencji „Daily Telegraph“ Stany Zjednoczone wyślą do każdego z krajów korzystających z ich pomocy stałą misję, która będzie kontrolować i dozorować otrzymanie i zużycie pomocy amerykańskiej

Kandydatura Douglasa

W Waszyngtonie wymieniane jest nazwisko obecnego ambasadora amerykańskiego w Londynie DOUGLASA jako kandydata na stanowisko głównego administratora pomocy amerykańskiej w Waszyngtonie.

MARSHALL, BEVIN i BIDAULT radzą nad utworzeniem „Tryzonii“

LONDYN, piątek

W LONDYNIE ZAKOŃCZYŁY SIĘ T. ZW „ROZMOWY POŻEGNALNE“ MIĘDZY BEVINEM, MARSHALLEM I BIDAULT, KTÓRE PROWADZONO PO PRZERWANIU KONFERENCJI CZTERECH MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że w rozmowach tych omówiono problemy związane z przyszłą polityką trzech mocarstw w zachodnich Niemczech.



Marshall i jego „młodsi partnerzy“

Ministrowie zajęli się m. in. sprawą przekształcenia Bizonii na Tryzonię, to jest przyłączeniem okupowanych przez Francuzów w Niemczech terenów do scalonej już strefy angloamerykańskiej.

Dyplomatyczny korespondent „**Timesa**“ wyraża opinię, że całe powyższe zagadnienie zostanie powierzone do rozpatrzenia specjalnej komisji ekspertów trzech mocarstw zachodnich. Dopiero po uczynieniu wstępnych prac przez tę komisję — Marshall, Bevin i Bidault mieliby omówić dalsze dotyczące zachodnich Niemiec.

Zdaniem korespondenta rozmowy na temat utworzenia Tryzonii są delikatnej natury szczególnie ze względu na stanowisko Francji, która obawia się niebezpieczeństwa ponoszenia zbyt wielkich ciężarów na utrzymanie połączonych stref. Poza tym nie jest jeszcze postanowiona sprawa w jakim stopniu Francja będzie miała udział w kontroli Zagłębia Ruhry.

W zamian za dolary... USA — PANEM ZACH. NIEMIEC

WASZYNGTON, piątek

Podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych USA **Willard THORP** i dyrektor Departamentu Niemieckiego Foreign Office **William STRANG** oświadczyli na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że koszty okupacji i utrzymania scalonej brytyjsko-amerykańskiej strefy w Niemczech wyniosą w 1948 roku 1.700 milionów dolarów.

W myśl układu brytyjsko-amerykańskiego, Stany Zjednoczone pokryją te koszty w wysokości 1,300 milionów dolarów, a Wielka Brytania w wysokości 400 milionów dolarów.

Wiceminister Thorp zaznaczył że ponieważ Stany Zjednoczone pokrywają 80 proc. kosztów utrzymania scalonej strefy, władza ich w t. zw. „Bizonii“ będzie stosunkowo zwiększona

Koszty okupacji i utrzymania wojska amerykańskiego w Niemczech wyniosą od 500 do 600 milionów dolarów. Cena żywności, która będzie wysłana do Niemiec, będzie sięgała 700 lub 800 milionów dolarów.

Nowy czynnik stabilizacji pokoju ZACIEŚNIA SIĘ PRZYJAŹŃ jugosłowiańsko-RUMUŃSKA

BUKARESZT, piątek

Po przybyciu do Bukaresztu, marszałek **TITO** wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Oświadczenie marsz. Tito

„Przybyłem tu by wypełnić życzenia narodów jugosłowiańskich i zacieśnić więzy przyjaźni z narodem rumuńskim. Wszystkie narody Europy południowo-wschodniej łączą swe wysiłki w walce nad budową pokoju i demokracji. W walce tej kroczymy u boku naszego wielkiego sąsiada — Związku Radzieckiego i dlatego mamy pewność, że wysiłki nasze zostaną uwieńczone powodzeniem“.

Na ulicach Bukaresztu odbyła się wielka manifestacja na cześć marszałka Tito i delegacji jugosłowiańskiej.

Prasa rumuńska podkreśla znaczenie wizyty i stwierdza, że nie chodzi o zwykłą wizytę kurtuazyjną.

Marszałek Tito zabawi w Bukareszcie prawdopodobnie do piątku.

SED ostrzega

BERLIN, piątek

Przywódcy niemieckiej Partii Jedności **Wilhelm Pieck** i **Otto Grotewohl** wystosowali telegram do przywódcy niemieckiej Partii Socjalistycznej **Schumachera** oraz do przywódcy Chrześcijańskiego Związku Ludowego **Adenauera**, w związku z planowanym przez te partie zjeździe premierów ziem zachodnich we Frankfurcie nad Menem, który ma się odbyć dnia 20 grudnia. Na zjeździe tym ma być omawiana sprawa utworzenia odrębnego rządu dla Niemiec zachodnich Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl wskazują w swym telegramie na wielkie niebezpieczeństwa płynące z rozłamu Niemiec dla politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Niemiec oraz ich przyszłości

PRZYMUSOWA POŻYCZKA we Francji



LONDYN, piątek

Agencja Reutera donosi z Paryża, powołując się na koła dobrze poinformowane że rząd francuski na posiedzeniu środowym obradował nad zrównoważeniem budżetu i zatwierdził projekt ministra finansów **Rene MAYERA**. Projekt ten przewiduje m. in. rozpisanie przymusowej pożyczki wewnętrznej.

Poza tym projekt przewiduje znaczne podwyższenie podatków, i obniżenie wydatków państwowych i wprowadza gospodarkę kontrolowaną węglem, stalą i zbożem.

W piątek minister finansów **Rene MAYER** przedstawi swój projekt zmierzający do osiągnięcia równowagi budżetu i utrzymania stałości franka — Zgromadzeniu Narodowemu.

JAK ZA CZASÓW OKUPACJI

Trzech wybitnych przywódców związkowych w apelu do robotników francuskich ostrzegło o niebezpieczeństwie rozłamu w CGT, które może wywołać poważne skutki w francuskim świecie pracy. **Louis SAILLANT** sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych **Edouard EHNI**, sekretarz Związku Pracowników Księgarskich, oraz **Alain le LOUP**, sekretarz generalny Związku Pracowników Administracyjnych — wyrazili swe przekonanie, że „świadome i nieświadome siły przystąpiły obecnie do pracy nad zerwaniem jedności świata pracy wobec programu CGT, stojącej na straży zagwarantowania interesów klasy robotniczej

Wyżej wymienieni przywódcy związkowi stwierdzili, że „antyrobotnicze represje prowadzą w sposób nieunikniony do osłabienia wydajności pracy i krajowej produkcji oraz do utracenia narodowej niepodległości. Taki stan rzeczy istniał pod **czas okupacji niemieckiej**“

Telepress

MILIONOWE PARTIE KOMUNISTYCZNE GWARANCJĄ POKOJU

MOSKWA, piątek

Czasopismo „Żizń Partii“ (Życie Partii) przynosi w ostatnim numerze przegląd wzrostu partii komunistycznych w poszczególnych państwach.

Najbardziej rzucający się w oczy jest wzrost wpływów Włoskiej Partii Komunistycznej Gdy Mussolini obejmował władzę ilość członków Partii Komunistycznej wynosiła 68.000. Obecnie osiągnęła ona liczbę ponad 2.200.000 i po radzieckiej Partii Komunistycznej licząca 6 milionów członków, jest najsilniejszą w świecie

W Chinach liczba członków wzrosła z 600.000 w r. 1942 do 2 milionów w r. 1947

Francja posiadała przed wojną 300.000 zorganizowanych komunistów, obecnie zaś jest ich ponad milion. W Czechosłowacji Partia Komunistyczna liczyła w r. 1935 — 85.000 członków, obecnie 1,280.000.

W Jugosławii Partia Komunistyczna wzrosła z 12.000 członków w r. 1940 do 400.000. W Bułgarii — z 17.000 w r. 1944 do pół miliona. Na Węgrzech z 30.000 przed wojną liczba członków wzrosła do 800.000.

Szybki wzrost wykazują również partie komunistyczne w Japonii i Rumunii. W Japonii z 1.000 członków w r. 1945 liczba członków powiększyła się do przeszło 100.000 w r. 1947, a w Rumunii z 2.000 w r. 1944 — do 700.000.

Słuchajcie głosu USA! — wołali posłowie włoscy gdy de Gasperi pojawił się na mównicy

RZYM, piątek

Gdy premier włoski **DE GASPERI** wystąpił we Włoskim Zgromadzeniu Narodowym, odczytując deklarację nowego rządu z ław deputowanych lewicowych padły okrzyki: „**Słuchajcie głosu Stanów Zjednoczonych**“



TOGLIATTI

Po przemówieniu de Gaspera głos zabrał przewodn. frakcji **komunistycznej TOGLIATTI** który powiedział m. in.: „Premier de Gasperi stwarzał poprzednio kryzysy polityczne nie zasięgając rady Zgromadzenia Narodowego. W chwili obecnej de Gasperi uważał za stosowne stworzyć nowy rząd nie tylko nie naradzając się ze Zgromadzeniem Konstytucyjnym ale nawet nie przeprowadzając rozmowy z przedstawicielami głównych partii politycznych w kraju“

Togliatti zaznaczył, że utworzenie nowego gabinetu bez udziału Zgromadzenia Konstytucyjnego partii politycznych i głowy państwa stanowi „jawne naruszenie zasad parlamentarnych“. Togliatti wniósł projekt zamknięcia posiedzenia Zgromadzenia Konstytucyjnego i zwołania go dopiero po odbyciu odpowiednich narad poszczególnych frakcji parlamentarnych

Premier de Gasperi pośpiesznie wyraził zgodę na przeprowadzenie dyskusji po naradach frakcji parlamentarnej odrzucając oskarżenie Togliattiego w sprawie naruszenia konstytucji

W odpowiedzi na to Togliatti zaznaczył, że postępowanie de Gasperi jest przykładem faszystowskiej zmiany warty.

Nenni mówi...

Na posiedzeniu parlamentu przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej **NENNI** atakował ostro nowy rząd włoski określając go jako narzędzie polityki Stanów Zjednoczonych **Nenni podkreślił, że niedopuszczenie komunistów i socjalistów do rządu stanowi naruszenie konstytucji.** Komuniści i socjaliści włoscy reprezentują bowiem **9 MILIONÓW wyborców.**

Nenni oświadczył, że de Gasperi nie jest w stanie usunąć komunistów i socjalistów z życia politycznego.

Bandyckie metody reakcji

Podczas obrad Konstytuanty włoskiej nad zatwierdzeniem mianowanego przez prem. de Gasperi rozszerzonego rządu doszło do bójki: gdy posłowie ugrupowań prawicowych zaatakowali komunistów. Debata została przerwana

MARSZ wydarzeń

BRYTYJSKIE rezerwy złota, które jeszcze w lipcu sięgały 500 milionów funtów szterlingów, wynoszą obecnie jedynie 125 milionów. Bilans handlowy Anglii wykazuje deficyt w wysokości 15 milionów tygodniowo. Niedobór ten pokrywany jest z rezerw złota, które przy tym tempie starczą jedynie na osiem tygodni.

CO SIĘ WÓWCZAS stanie? Oto pytanie, które dziś zaprząta uwagę brytyjskiej Izby Gmin. Nieliczni tylko posłowie łudzą się, że pomoc amerykańska nadejdzie w najlepszym wypadku przed wiosną, ale nawet, jeśli tak optymistyczna ocena okaże się słuszna, Wielka Brytania znajdzie się wobec Stanów Zjednoczonych bez żadnej broni w pertraktacjach. Wynikiem takiego podporządkowania politycznego i gospodarczego potentatom z Wall-Street'u może być w najlepszym wypadku koniec rządów Partii Pracy w Anglii. W kołach labourzystowskich panuje przekonanie, że szereg ministrów, zajmujących kluczowe stanowiska w rządzie prem. Attlee gotowych jest zgodzić się na utworzenie rządu koalicyjnego z konserwatystami, jako cenę za pomoc amerykańską.

NA TYM tle jedynie ocenić można należycie uczucie zadowolenia i ulgi, z jakim większość Izby Gmin przyjęła oświadczenie min. handlu Harolda Wilsona o osiągnięciu porozumienia w sprawie traktatu handlowego ze Zw. Radzieckim.

POSEŁ Zilliacus wyraził bezwzględnie uczucia wielu swych towarzyszy, gdy oświadczył w sprawie rokowań anglo-radzieckich, że osiągnięte porozumienie winno być jedynie pierwszym krokiem. „W Zw. Radzieckim i w Europie wschodniej — dodał Zilliacus — na terytorium trzykrotnie większym od Stanów Zjednoczonych, żyje 300 milionów mieszkańców, którzy stworzyli stale rozwijający się system ekonomiczny, system, który likwiduje nędzę i niedostatek, a pod względem handlowym jest naturalnym partnerem naszej gospodarki. Musimy zacieśnić więzy gospodarcze, łączące nas z tą częścią świata, tak abyśmy mogli w chwili gdy zwrócimy się do Ameryki o nową pożyczkę, pertraktować a nie żebrać".

WYMOWA tych faktów nie wpłynęła jednak w niczym na stanowisko Bevina, który na konferencji londyńskiej zadowolił się funkcją młodszego partnera min. Marshalla. Wiarygodne źródła angielskie twierdzą, że wznowienie rokowań handlowych ze Zw. Radzieckim dokonane zostało wbrew wyraźnemu sprzeciwowi Bevina, który pertraktacje systematycznie sabotował. Rzecznikiem zacieśnienia stosunków handlowych z ZSRR i Europą wschodnią był w gabinecie brytyjskim minister aprowizacji Strachey, który z trudnością tylko pokonał opór Bevina. Należy dodać, że jak stwierdził znany liberalny publicysta angielski Cummings, rzecznicy brytyjskiego Min. Spraw Zagranicznych przepowiadali przez cały czas zerwanie rokowań, celowo wprowadzając w błąd całą prasę angielską.

POROZUMIENIE anglo-radzieckie jest więc porażką Bevina i jego polityki uległości wobec Stanów Zjednoczonych. Porażka ta nabiera szczególnej wagi wobec faktu, że wśród działaczy związków zawodowych którzy dotychczas popierali politykę Bevina, daje się odczuć zaniepokojenie jej możliwymi następstwami gospodarczymi.

es-zet.

ZAPOWIEDŹ BRYTYJSKO-RUMUŃSKICH rokowań handlowych

LONDYN, piątek

Według agencji Reutera należy oczekiwać w niedługim czasie podjęcia w Londynie rokowań handlowych pomiędzy Wielką Brytanią i Rumunią. Przewidywania swoje agencja opiera na rozważaniu przez brytyjskie Ministerstwo Aprowizacji możliwości transportu artykułów żywnościowych z Rumunii jak również na zgodzie wyrażonej przez rumuńskie Ministerstwo Handlu na nawiązanie przez firmy rumuńskie kontaktów z zagranicą.

AWANTURY i ZAJŚCIA W PARLAMENCIE ATEŃSKIM

Postępy armii gen. MARKOSA przyczyną tarć wśród MONARCHO-FASZYSTÓW

MOSKWA, piątek

Agencja TASS donosi z Aten, że ostatnio doszło w parlamencie greckim do burzliwych zajść i awantur między posłami liberalnymi i monarchistami.



Tsaldaris

Posłowie obu partii wystąpili z szeregiem wzajemnych oskarżeń szczególnie w czasie dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa wewnętrznego.

Liberał Gonticas oświadczył, że na Peloponezie istnieją uzbrojone oddziały nacjonalistyczne kierowane przez b. współpracowników hitlerowców. Oddziały te uchylają się przed walką z powstańcami, zajmują się natomiast aresztowaniami i ograbianiem ludności, a w tym i członków partii liberalnej.

Liberałowie opuścili salę

Wystąpienie to wywołało gwałtowną reakcję ze strony monarchistów. Na posiedzeniu z 16-go grudnia poseł partii populistów KULUMVAKIS zażądał zerwania współpracy z liberałami i utworzenia czysto monarchistycznego gabinetu. W czasie przemówienia Kulumvakisa wszyscy ministrowie i posłowie partii liberalnej **opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń.** Zwróciło uwagę zachowanie się przywódcy monarchistów **Tsaldarisa**, który **NIE INTERWENIOWAŁ** w momencie **ataków przeciwko koalicji jego partii z liberałami.**

Równocześnie z krytyką reżimu wystąpili przywódcy dwóch partii, które podtrzymywały dotychczas rząd a to: Papandreu i Zervas. Zervas oświadczył wprost, że partia jego nie ma już więcej zaufania dla obecnego reżimu.

Wieją w popłochu

PARYŻ, piątek

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przyznało w specjalnym komunikacie, że oddziały armii demokratycznej zaatakowały miasto Nigrita w Macedonii.

Równocześnie Ministerstwo Obrony Narodowej wszczęło dochodzenia przeciwko dowództwu wojsk rządowych w rejonie miasta Atalanti, odpowiedzialnemu za upadek tego miasta. Jak stwierdzono, wojska reżimowe przewyższały liczebnie atakujące oddziały armii generała Markosa.

RZYM, piątek

Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej komunikuje, że na wyzwolonych terenach wykonano w 95 proc. plan zasiewów. W akcji na roli dużą pomoc okazali żołnierze armii demokratycznej. Podjęto wszelkie kroki celem zapewnienia niezbędnych nasion wszystkim rolnikom. Dzięki przeprowadzonej reformie rolnej umożliwiono po raz pierwszy przeprowadzenie akcji siewnej dotychczas niepełnorolnym na ich własnej ziemi.

USA

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW

NOWY JORK, piątek

Rokowania między amerykańskim związkiem zawodowym górników a pracodawcami utknęły na martwym punkcie. Górnicy domagają się renty dożywotniej dla górników, którzy przekroczyli 60 rok życia przy 20 letniej pracy w kopalni. Pracodawcy odrzucili żądania górników.

AUSTRIA

GDZIE ZNIKA WĘGIEL

WIEDEŃ, piątek

Z dniem 22 grudnia wszystkie zakłady przemysłowe w Austrii zużywające węgiel będą musiały wstrzymać pracę na okres 2 tygodni. Powodem tego zarządzenia rządu austriackiego jest rzekomy brak węgla. W dniu 18 grudnia posłowie komunistyczni stwierdzili w parlamencie, że w zachodnich strefach Austrii znajdują się olbrzymie ilości węgla, leżące bezproduktywnie w składach.

CZECHOSŁOWACJA

OSADNICTWO W SUDETACH

PRAGA, piątek

Szef czechosłowackiego biura przesiedleńczego dr Kreysa podał do wiadomości, że proces osiedlania Czechów i Słowaków w Sudetach na miejsce usuniętych stamtąd Niemców można uważać obecnie za zakończony. Na terenach sudeckich osiedlono dotychczas 2.640 tysięcy osób.

JAPONIA

DEMONSTRACJE PRZED PAŁACEM MIKADA

PARYŻ, piątek

Według doniesienia agencji France Presse z Tokio, przed pałacem cesarskim zebrało się ponad 20 tysięcy demonstrantów, którzy protestowali przeciwko polityce finansowej i gospodarczej ministra Katayana. Demonstracja została zorganizowana przez najliczniejszy japoński związek zawodowy Sambet - Su.

WŁOCHY

INCYDENT W PESCARZE

RZYM, piątek

Burmistrz i członkowie rady miejskiej w Pescarze zamknęli się w gmachu ratusza na znak protestu przeciwko rozwiązaniu przez rząd dotychczasowej rady miejskiej.

Minister spraw wewnętrznych Scelba odmówił uwzględnienia sprzeciwu konstytuanty w tej sprawie i nakazał wysłanie do Pescary posiłków policyjnych. Na znak solidarności z władzami miejskimi Pescary, wszyscy burmistrzowie socjalistyczni i komunistyczni tej prowincji poddali się do dymisji.

HISZPANIA

FRANCO ZADOWOLONY

LONDYN, piątek

Omawiając sytuację w Hiszpanii korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż w kołach gen. Franco panuje zadowolenie w związku z decyzją Generalnego Zgromadzenia ONZ w kwestii hiszpańskiej. W sferach gospodarczych nie liczą się z możliwością przeprowadzenia jakichkolwiek sankcji ekonomicznych przeciwko Hiszpanii.

ZSRR

Nowe modele motocykli

W Związku Radzieckim ukażą się w krótce nowe modele motocykli, których projekty zostały ostatnio zatwierdzone.

Pierwszym z nich będzie lekki „M-IA", którego produkcję rozpoczęły Moskiewskie Zakłady Motocyklowe. Będzie on posiadał jednocylindrowy motor dwutaktowy o mocy 4,7 koni mechanicznych, a jego ciężar własny razem ze zbiornikiem wynosić będzie zaledwie 76,5 kg. Do zalet tego motocykla należy łatwość kierowania, a przede wszystkim znaczna oszczędność w eksploatacji, gdyż używać on będzie na 100 km zaledwie 2,45 litrów paliwa. Motocykl ten jest zaopatrzony w przekładnię łańcuchową oraz trzystopniową skrzynkę biegów z nożnym przełącznikiem.

Zakłady Kijowskie rozpoczęły produkcję seryjną drugiego modelu małolitrażowego motocyklu. Będzie on posiadał również motor jednocylindrowy dwutaktowy, ale tylko o mocy 2,3 koni mechanicznych. Jego maksymalna szybkość, przy zużyciu 2,25 l paliwa na 100 km, wynosić będzie 50 km. Będzie on zaopatrzony również w pedały, tak, że można na nim jeździć przy wyłączonym motorze.

Nowy traktor elektryczny

Na centralnej eksperymentalnej stacji mechanizacji uprawy bawełny zbudowano uniwersalny traktor elektryczny ETK8. Autorem projektu jest młody inżynier Danielczenko. Nowy traktor przy 500-metrowej długości kabla, łączącego go z centralną linią energetyczną, może wykonywać roboty rolne na powierzchni do 14 ha.

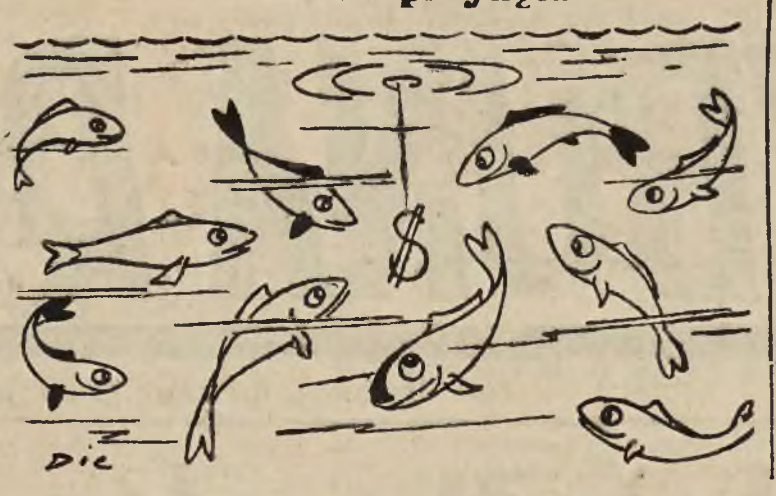
Pierwsze próby zastosowania nowego traktora dały bardzo dobre rezultaty. Praca wykonana przez traktor elektryczny jest o wiele tańsza, niż wykonana przez traktor o normalnym silniku spalinowym.

Wobec masowej elektryfikacji wsi w Uzbekistanie, który jest największym producentem bawełny w Związku Radzieckim, traktor elektryczny odegra bardzo poważną rolę.

Przemysł łożysk kulkowych wykonał plan

Fabryki łożysk kulkowych w Związku Radzieckim wykonały na dzień 5-go grudnia br. roczny plan produkcji. Przemysł ten należy do najmłodszej gałęzi przemysłu Związku Radzieckiego, który 15 lat temu nie posiadał fabryk łożysk kulkowych.

Zatruta przynęta



za ODRĄ

Kariera Hjalmara Schachta

B. hitlerowski prezes Banku Rzeszy SCHACHT, współpracuje obecnie z urzędnikami „Bizonii" nad planem reformy finansowej w zachodnich Niemczech.

Schacht, który został skazany w ubiegłym roku w procesie przeciwko głównym zbrodniarzom hitlerowskim na 8 lat więzienia znajduje się obecnie w obozie w Ober-Schiessel w pobliżu Frankfurtu. Urzędnicy rady finansowej Bizonii mieli zażądać pomocy Schachta, który oświadczył już kilka miesięcy temu, że posiada własny projekt reformy finansowej w Niemczech.

KONGRES POD HASŁEM „ZJEDNOCZENIA I SPRAWIEDLIWEGO POKOJU"

W Poczdamie przy udziale 700 delegatów oraz licznych gości ze stref zachodnich odbył się kongres narodowy, obradujący pod hasłem **„Zjednoczenia i sprawiedliwego pokoju".**

Kongres, w którym wzięli udział również i delegaci Brandenburgii, powziął uchwałę solidaryzującą się całkowicie z postanowieniami kongresu berlińskiego.

Dla przeprowadzenia zakreślonych żądań, utworzono stałą komisję, w skład której weszli przedstawiciele Partii Jedności Socjalistycznej, Unii Chrześcijańskich Demokratów, Partii Liberalno-Demokratycznej oraz bezpartyjni.

AMERYKAŃSCY PROTEKTORZY NIEMIECKICH TRUSTÓW

Dwaj senatorowie — republikanin **Bridges** i demokrata **Eastland**, wnieśli do Senatu projekt ustawy, nakazującej natychmiastowe wstrzymanie jakiegokolwiek demontażu fabryk w zachodnich Niemczech. Wspomniani senatorowie wystąpili również przeciwko przekazywaniu zdemontowanych zakładów przemysłowych sąsiadom Niemiec w charakterze odszkodowań, niezależnie od tego czy w grę wchodzą państwa sąsiadujące z Niemcami od wschodu czy też zachodu.

CLAY BUDUJE SOBIE STOLICĘ

Dyrektor wydziału architektury na uniwersytecie Harvarda, oświadczył, że władze amerykańskie przygotowywały od szeregu miesięcy plany odbudowy Frankfurtu jako przyszłej stolicy Niemiec zachodnich. **Dyr. Grow** dodał, że plany architektoniczne Frankfurtu opracowano na prośbę gubernatora Claya i przekazano **je już szefowi amerykańskiej administracji cywilnej** w Niemczech.

POST SCRIPTUM

Zastępca kierownika niemieckiego urzędu do spraw żywnościowych w strefie anglo-amerykańskiej dr. **Szlangeschoeningen** wystąpił z propozycją przyznania Niemcom pożyczki w wysokości 700 milionów dolarów. Pożyczka ta, miałaby być udzielona przez aliantów celem zaradzenia „krytycznej sytuacji aprowizacyjnej w Bizonii i podniesienia produkcji rolnej".

Przegląd prasy zagranicznej

ПРАВДА

„Fakty mówią wyraźnie o tym, że konferencja londyńska została zerwana po porozumieniu się zachodnich ministrów kiedy przekonali się o niemożności podporządkowania swoim dyktatom delegacji radzieckiej. Decydując się na ten krok ministrowie chcieli uniknąć dalszego demaskowania ich polityki, prowadzonej w okupowanych przez siebie strefach niemieckich, w oczach zarówno postępowych kół niemieckich jak i całego świata.

Wiadomo, że Wall Street obawia się niemieckiej konkurencji handlowej na rynkach europejskich i nie chce dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu. Jest on przeciwny stworzeniu pokojowej i demokratycznej gospodarki niemieckiej, któraby stanęła na przeszkodzie zamiarom reakcyjnych kół USA i Wielkiej Brytanii przeobrażenia zachodnich Niemiec w bazę strategiczną. Dlatego też finansowe koła anglosaskie spieszą się z narzuceniem Niemcom takich zobowiązań, które by uzależniły okupowane strefy całkowicie od kapitałów amerykańskich.

Wall Street prowadzi obecnie tym intensywniej swoją akcję ponieważ Niemcy nie dysponują jeszcze centralnym rządem, któryby stanął w obronie gospodarczych interesów Niemiec. Anglosaskim kołom kapitalistycznym jest bez porównania wygodniej mieć do czynienia z okrojonymi lecz bogatymi terenami, które łatwo jest przeobrazić w pewnego rodzaju amerykańską kolonię.

Niewątpliwie tymi przesłankami kierowała się też delegacja amerykańska na konferencji londyńskiej.

Wykorzystując wzrastającą zależność Wielkiej Brytanii i Francji, Amerykanie próbowali od pierwszych dni narzucić uczestnikom konferencji wygodne dla siebie decyzje.

Wiodąc na pasku swojej polityki delegację brytyjską i francuską Marshall chciał narzucić swoją wolę również i delegacji radzieckiej posługując się raz po raz ultimatywnymi wypowiedziami.

Jednakże delegacja radziecka nie ulękła się gróźb amerykańskich i odkryła prawdziwe zamiary anglo-saskie w Niemczech zachodnich. ZSRR pokazał niezbite dowody spekulacji węglem i drzewem niemieckim dał przykłady wykupu niemieckich przedsiębiorstw itd.

Cały przebieg konferencji, a szczególnie jej końcowy etap dowiódł jasno że złamały się nie tyle obrady ministrów spraw zagranicznych ile z trzaskiem pękły plany delegacji amerykańskiej popartej posłusznie przez Anglików i Francuzów.

POSŁOWIE PARTII PRACY ŻĄDAJĄ REDUKCJI PENSJI KSIĘŻNICZKI ELŻBIETY

LONDYN, piątek

Sprawa rocznej pensji dla księżniczki **Elżbiety** i ks. **Filipa** ujawniła poważne różnice zdań w łonie Labour Party. Grupa posłów Labour Party z **Maurice Webb** na czele, sprzeciwiła się stanowczo przyznaniu wysokiej dotacji dla młodej pary książęcej. Maurice Webb wystąpił z wnioskiem o zredukowanie dotacji o 10 tysięcy funtów szterlingów rocznie.

Mimo usilnych starań premiera Attlee, znaczna część posłów Labour Party poparła wniosek Webba. Podczas głosowania 165 **posłów Labour Party wypowiedziało się przeciwko propozycji rządowej**, który przeznaczył dotację roczną w wysokości 40 tys. funtów szterlingów dla księżniczki Elżbiety i 10 tysięcy funtów szterlingów dla ks. Filipa.

Clay realizuje testament Hitlera

»BIZONIA« raj SS-manów

(Korespondencja z Frankfurtu)

MIESIĄC temu generał CLAY przyjechał ze St. Zjednoczonych do stolicy „Bizonii", Frankfurtu n. Menem, przywożąc ze sobą nowe instrukcje i nowe „wytyczne" amerykańskiej polityki w Niemczech. Jego pierwszą czynnością po powrocie było zwołanie konferencji prasowej.

Generał Clay oświadczył przedstawicielom prasy, że rozpoczyna generalną ofensywę przeciwko komunistom, zastrzegł się jednak, że walkę prowadzić będzie jak przystało na prawdziwego „gentlemana" z tamtej strony Atlantyku. Pragnie on swoją zdecydowanie szlachetną postawą okazać całemu światu co oznacza prawdziwa amerykańska demokracja.

Już pierwszy miesiąc antykomunistycznej „wyprawy krzyżowej" gen. Claya pokazał prawdziwe oblicze amerykańskich metod, bardzo mało różniących się w praktyce od systemu stosowanego w hitlerowskich Niemczech.

Niedawno sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych wydał na terenie „Bizonii" nową tajną instrukcję dla — „policji przemysłowej".

— „Policja przemysłowa" to termin w praktyce międzynarodowej zupełnie nowy, to instytucja, stworzona przez wojskową administrację amerykańską DLA WALKI Z RUCHEM ROBOTNICZYM. Tradycje „policji przemysłowej" sięgają czasów Goeringa, w hitlerowskich Niemczech tylko nosiły one nazwę „Schutzstaffel SS".

Tekst tajnej instrukcji dla „policji przemysłowej", wydany w listopadzie 1947 r. w Augsburgu najlepiej charakteryzuje metody, jakimi gen. Clay pragnie w iście „demokratyczny" sposób walczyć z ruchem robotniczym.

Punkt pierwszy instrukcji głosi: „Policja przemysłowa" zaczyna działać przy wszelkich zaburzeniach, powstaniach, demonstracjach względnie „napadach bandyckich". Punkt drugi, to pytanie i odpowiedź. Komu podlega „policja przemysłowa" i kto jest upoważniony do wydania jej rozkazu, przystąpienia do akcji?

— Odpowiedź: Okupacyjna administracja wojskowa.

Wobec tego, że w „Bizonii" istnieje jedna tylko wojskowa administracja, administracja anglo-amerykańska, na czele której stoją generałowie Clay i Robertson, oni właśnie będą regulować działanie „policji przemysłowej" na wypadek strajków czy manifestacji.

Instrukcja zawiera niezwykle szerokie komentarze. Termin „zaburzenia" naprzykład określony jest w instrukcji w sposób następujący: **„Za zaburzenia" należy uważać wszelkie objawy niezadowolenia i zdenerwowania ze strony mas spowodowane głodem, bezrobociem, względnie innymi mniej ważnymi przyczynami".**

— Określenie „zaburzenia" — oto prawdziwa amerykańska demokracja w wydaniu „głównodowodzącego" Bizonii, gen. Claya.

„Policja przemysłowa", która rekrutuje się wyłącznie z b. SA i SS-manów, jest orężem walki z bezrobotnymi, z niezadowolonymi z amerykańskich porządków w „Bizonii".

Doświadczeni pałkarze, autorzy instrukcji wydanej w Augsburgu dają szczegółowe wyjaśnienia w jaki sposób powinna działać „policja przemysłowa" przy rozpędzaniu demonstracji.

— **„Jeżeli demonstranci nie będą okazywali posłuszeństwa" — głosi instrukcja — należy zastosować t. zw. „lekką przemoc", jak hydranty pożarne względnie gazy łzawiące. Jeżeli akcja ta nie odniesie skutku „policja przemysłowa" oddaje kilka salw w powietrze i przystępuje do rozpędzania tłumów przy pomocy pałek gumowych".**

Specjaliści „lekkiej przemocy" w amerykańskim „demokratycznym" wydaniu obawiają się jednak, że w „Bizonii" mogą wybuchnąć rozruchy, których „lekka przemoc" nie potrafi stłumić. W wypadkach „specjalnie trudnych", instrukcja przewiduje wprowadzenie do akcji czołgów, a nawet lotnictwa szturmowego. Specjalny rozdział poświęca instrukcja omówieniu metod walki na barykadach.

Przygotowując się do ogłoszenia niepodległej „Bizonii" czy „Tryzonii", imperialiści Wall Streetu starają się rozbudować przede wszystkim potężny aparat policyjny dla walki z klasą robotniczą.

— Faszyzm niemiecki rozporządzał specjalną organizacją SD, która zajmowała się śledzeniem robotników, szpiegostwem politycznym i terrorem. W chwili obecnej na terenie „państwa gen. Claya" powstaje pod „duchowym" kierownictwem władz anglo-amerykańskich podobna organizacja.

Na fabrykę samochodów w Fallersleber administracja wojskowa skierowała 37 agentów dla walki z ruchem robotniczym. **Rekrutują się oni z b. SS-manów, którzy doczekali się „swojego dnia".**

Dziś, gdy gen. Clay zaczął swój „pochód krzyżowy", ludzie o tak doskonałej „praktyce", są dla niego niezwykle cennym nabytkiem.

Byli SS i SA-mani zajmują wysokie stanowiska jako kontraktowi urzędnicy wojskowej administracji na terenie zachodnich Niemiec. Obersturmfuehrerzy SS Albert Haemmer i Fritz Lautenberg, Sturmfuehrer SS Hermann Memer, zawodowi agenci Gestapo Gerta Winneberg, Elfrieda Schwartzlose, Kaminska i Zeeber jeżdżą dziś swoimi samochodami i angielski „Tommy" pręży się przed nimi na baczność.

Faszystowskie oddziały policyjne zakończyły swój okres organizacyjny. Rozpoczęła się „dżentelmeńska" gra. Pierwszą jej ofiarą stała się organizacja niemieckiej inteligencji „Kulturbund", którą pozbawiono lokalu. Widocznie administracja wojskowa „Bizonii" widzi wielkie niebezpieczeństwo w odczytach o twórczości Heinego, Kellermana, Marka Twaina, czy Gogola...

W „Bizonii" zamyka się wszelkie organizacje prawdziwie demokratyczne. **Natomiast organizacje neo czy też profaszystowskie cieszą się specjalną opieką władz okupacyjnych.** „Partia Odrodzenia Narodowego" otwarcie domagająca się zniesienia ustawy o „denazifikacji" otrzymała obecnie we Frankfurcie n. M. nowy wspaniały lokal.

Wszystko idzie jak za dawnych dobrych... „fuehrerowskich" czasów...

We Frankfurcie obowiązuje nadal antysemicka ustawa, która głosi, że wszystkie dzieci żydowskie płci żeńskiej muszą nosić imię „Sara". Władze amerykańskie nie kwapią się wcale z jej zniesieniem.

Oto kilka szczegółów świadczących o faszyzacji „Bizonii" i o „krzyżowym pochodzie" generała Clay'a na komunizm...

W myśl nowej „antykomunistycznej" doktryny, amerykańskie władze okupacyjne propagują idee faszystowskie tworząc oddziały do walki z masami robotniczymi wzorując się na „tradycjach" Himmlera i Goeringa.

K. ZAREK

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA

GÓRNICY PROWADZĄ w wyścigu z włókniarzami

Ostatnio odbyło się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach kolejne posiedzenie przedstawicieli ZZ. Włókniarzy i Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz CZZG i CZPW dla ustalenia punktacji we współzawodnictwie za miesiąc październik b. r.

W wyniku porównania przedstawionych osiągnięć ustalono, że ilość punktów wynosi:

dla przemysłu węglowego za październik 147,9, za wrzesień 147,0; dla przemysłu włókienniczego za październik 70,3, za wrzesień 84,0.

Należy zaznaczyć, że decydującym dla rozstrzygnięcia współzawodnictwa, będzie obliczenie za okres 4-ch miesięcy (jeszcze listopad i grudzień). Miesięczne osiągnięcia stanowią tylko tymczasowy wskaźnik — coś w rodzaju barometru.

Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, to godną podkreślenia jest zwyżka punktów w październiku za wypadkowość (plus — 3,1), co świadczy o wysiłku w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa pracy.

Po zakończeniu konferencji zjechali na kop. „Katowice" — na dół — przedstawiciele przemysłu włókienniczego w towarzystwie górników CZZG, gdzie naocznie mogli się przekonać, iż idea współzawodnictwa z włókniarzami znana jest dobrze górnikom w przodkach.

167·5% normy

ŚWIETNE WYNIKI współzawodnictwa pracy

Wyniki współzawodnictwa pracy osiągnięte w miesiącu listopadzie **w walcowni fabryki kabli w Krakowie** przekroczyły najśmielsze oczekiwania! Pierwsza zmiana uzyskała **średnią wydajność** normy 155,7% zaś druga zmiana **przekroczyła ten wynik** osiągając średnio 167,5% normy. Najlepszy wynik dzienny pierwszej zmiany wyniósł **230%** zaś drugiej zmiany **216%**.

Uczestnicy młodzieżowego wyścigu pracy tej samej fabryki nie pozostają w tyle za starszymi kolegami. 32 osoby w wieku lat poniżej 25-ciu przystąpiło z dniem 1-go grudnia do wyścigu pracy **i już po dwóch tygodniach trwania współzawodnictwa osiągnęło normy produkcyjne w granicach od 112 do 175%**. Najlepszy wynik 175% uzyskała młoda pracowniczka Kazimiera Korzeniowska.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ Komisji Specjalnej PRZED ŚWIĘTAMI

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami prowadzi w okresie przedświątecznym wzmożoną akcję tępienia i likwidacji wszelkiej działalności spekulacyjnej. Szczególnie liczne kary dotknęły winnych nadużyć na terenie spółdzielczości. M. in. w Szczecinie za sprzedawanie spekulantom towarów przeznaczonych na akcję „Przemysł dla wsi" i towarów przeznaczonych dla świata pracy, ukarano obozem pracy urzędników miejscowej placówki „Społem": **Rudolfa Kurowskiego** — 12 miesiącami obozu pracy, **Jana Giza** — 8 miesiącami, **Wacława Bogackiego** — 9 miesiącami i **Juliana Pigla** — 3 miesiącami. Rok w obozie pracy posiedzi członek zarządu spółdzielni „Zgoda" w Poznaniu **Leon Kazubowski**, który fałszował listy płac i przywłaszczał sobie pieniądze oraz zakupił dla celów spekulacyjnych większe ilości wódek gatunkowych i kawy ziarnistej.

Kierownicy młyna ZSH w Świeciu (woj. bydgoskie), **Zygmunt Weremowicz i Stanisław Zawiska fałszowali** mąkę za co odpokutują półrocznym pobytem w obozie pracy.

Ponadto za handel towarami, pochodzącymi z przemytu, ukarano inspektora „Społem" z Łodzi **Edwarda Daszkiewicza** — 12 miesiącami obozu pracy i **Mikołaja Kaduszko** — 4 miesiącami obozu pracy; za podbijanie cen artykułów pochodzących z PCH i „Społem" na rok obozu pracy **Stefana Piana** — kierownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łochowie oraz 2-ma miesiącami obozu pracy **Marię Wardawę** — kierowniczkę sklepu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomiu za niedbałe prowadzenie gospodarki sklepu, co spowodowało niedobór towarów i pieniędzy.

Surowe kary od pół roku do 2-ch lat pracy spotkały 12 „fabrykantów bimbru, m. in. **Stanisława Michalaka z Główna, Jana Wiśniewskiego z Ursusa, Sowińskiego z pow. skierniewickiego, Zenona Kowalczyka ze wsi Faustynów (woj. łódzkie) i Józefa Kowalskiego z pow. mińsko-mazowieckiego.**

JAK POWIĘKSZYĆ produkcję rolną?

Pierwszy krajowy zjazd robotników i pracowników państwowych gospodarstw rolnych

Pod hasłem: **„Jak powiększyć produkcję rolną i jak dojść do samowystarczalności gospodarczej** rozpoczął się 17 bm. w Szczecinie **I-szy trzydniowy Ogólnokrajowy Zjazd Robotników i Pracowników Państw. Gospodarstw Rolnych** z udziałem 500 delegatów z całego kraju.

Na zjeździe obecny był minister **Dąb-Kocioł**, minister leśnictwa **Tkaczow**, oraz dyrektor Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych **Pietkiewicz.**

Zjazd otworzył minister Tkaczow. Mówiąc o problemach gospodarczych zjazdu, minister podkreśla, że aparat państwowy gospodarstw rolnych jest jeszcze młody i nie posiada tradycji. **Niemniej** rezultaty krótkich okresów czasu są duże, czego przejawem m. in. jest systematyczna likwidacja odłogów.

W przemówieniach powitalnych wojewody **Borkowicza**, — przedstawiciela Zw. Zaw. Robotników Rolnych **Centkowskiego**, który przemawiał w imieniu 125 tysięcy zorganizowanych członków Związku, minister Tkaczow przedstawił stan państwowej gospodarki rolnej. PNZ posiadają łącznie **4.790 gospodarstw rolnych**, w tym **1.200 tysięcy ha użytków rolnych.**

Po przemówieniu ministra Tkaczowa zgromadzeni jednogłośnie postanowili wysłać depeszę do Prezydenta R.P. **BOLESŁAWA BIERUTA, Premiera Rządu CYRANKIEWICZA**, oraz do wicepremiera Rządu i ministra Ziem Odzyskanych **GOMUŁKI**

Następnie dyrektor **Doskocz** wygłosił obszerny **referat na temat** zadań gospodarstw **rolnych** na rok 1947-48, podkreślając potrzebę **WSPÓŁZAWODNICTWA W ROLNICTWIE**

PRZED SĄDEM — WRÓG LUDU

Warszawski proces członków i organizatorów Komitetu Porozumiewawczego Organizacyj Podziemnych dobiega końca. Akt oskarżenia dopełniony zeznaniami umiejętnie wydobywanymi z oskarżonych przez prokuratora odsłonił w całej pełni działalność owego Komitetu i poszczególnych ludzi. Składane obecnie zeznania świadków konkretyzują raczej pewne wycinki pracy trzeciego z kolei ośrodka kierowniczego polskiego podziemia. Nastała więc chwila odpowiednia dla wyciągnięcia pewnych wniosków.

W szeregu procesów politycznych, które przeszły przed sądami polskimi, obecny proces warszawski zajmuje miejsce wyjątkowe. **Dwie zasadnicze cechy tego procesu określiły jego specyfikę. Pierwszą — to osoby oskarżonych, ich pochodzenie, koneksje, kontakty. Druga — to dominująca rola szpiegostwa w ich działalności.**

Dotąd, zgrubsza biorąc, wszystkie procesy podziemia w przeważającej części zajmowały się i ujawniały polityczną, terrorystyczną działalność oskarżonych i chociaż złowrogie widmo szpiegostwa padało na oskarżonych procesu Rzepeckiego, czy krakowskiego, jednak więcej miejsca i większą uwagę zwracały te rozprawy na metody dywersyjno-terrorystycznej działalności organizacji podziemnych i ich kierowników.

Proces warszawski w odróżnieniu od tamtych śmiało można nazwać procesem szpiegowskim. W tym procesie bowiem szpiegostwo, wywiad wojskowy, gospodarczy, polityczny, praca na rzecz obcych mocarstw, finansowana przez obcy wywiad stanowi faktycznie punkt wyjściowy i cel wszystkich organizacji reprezentowanych KPOP i wszystkich oskarżonych.

Weźmy dla przykładu kilku z nich. **Marszewski** — „szara eminencja" Stronnictwa Narodowego, przewodniczący KPOP, był razem z Kwiecińskim (przywódcą WIN-u), **na spotkaniu u b. amb. brytyjskiego w Polsce p. Cavendisha.** W trakcie tej rozmowy informował go o sytuacji w Polsce i „uzgadniał linię polityczną". M. in., jak oświadcza Marszewski, **„mówiono o sprawach wojskowych".** W odpowiedzi na pytanie prokuratora **odnośnie zakresu wywiadu**, prowadzonego przez Organizację Wojskową Stronnictwa Narodowego, Marszewski stwierdza, że był to **„wywiad polityczny, wywiad wojskowy w pewnym zakresie".** Marszewski przyznał się również do „inicjatywy" w sprawie memoriału podziemia do ONZ.

Oskarżony **Lipiński** — przedstawiciel grup piłsudczykowskich z KPOP, był autorem **memoriału** do ONZ. Memoriał ten napisał korzystając z materiałów dostarczonych mu przez wywiad WIN-u. **Utrzymywał bezpośredni kontakt z Sosnowską, która kierowała centralą wywiadu WIN i otrzymywał od niej materiały o charakterze szpiegowskim.**

O swej szpiegowskiej działalności mówi Kwieciński — komendant WIN po aresztowaniu Niepokólczyckiego — po otrzymaniu polecenia od Komendy Głównej i podanie organizacji hasła „Ruch i opór" wydałem **polecenie członkowi WiN prof. Gorzuchowskiemu stwierdzenia możliwości skontaktowania się z obcym wywiadem".** Możliwości okazały się wcale dobre, ponieważ obcy wywiad w osobach niektórych pracowników ambasady brytyjskiej i amerykańskiej m. in. b. ambasadorowie p. Cavendish i Bliss Lane ze swej strony również badali możliwości skontaktowania się z podziemiem polskim. Kwieciński mówił dalej: **„Cavendish i Bliss Lane otrzymali biuletyn informacyjno propagandowy, opracowany na podstawie raportów „Stoczni"... Nadto Cavendish otrzymywał informacje wojskowe".** W czasie tajnej rozprawy Kwieciński opowie sądowi o kontaktach z emisariuszem gen. Kopańskiego i swym udziale w pracach **„bazy Teresy"** powstałej z inicjatywy gen. Kopańskiego **dla prowadzenia wywiadu wojskowego w Polsce.**

Mówiliśmy tutaj przykładowo o szpiegowskim charakterze działalności przywódców „trójporozumienia" sanacji, endecji, WIN-u. Również i pozostali oskarżeni od kierownictwa „Stoczni" **Sosnowskiej aż do Marynowskiej, urzędniczki ambasady brytyjskiej,** zajmowali się przede wszystkim wywiadem, byli szpiegami.

Na sali procesu warszawskiego co chwila pada słowo „szpiegostwo", „wywiad". Sami oskarżeni nie starają się nawet zbytnio zaprzeczać. Tylko po prostu próbują zwalać winę jeden na drugiego.

Dlaczego tak się stało? Dlaczego największą tragedią Rzepeckiego, jak twierdził, była chwila, gdy przekonał się, że z jego pracy podziemnej korzystał obcy wywiad — Kwieciński, Marszewski, Lipiński, Sosnowska, Obarski świadomie ten wywiad uprawiali i organizowali?

Oczywiście u źródeł tego leży żelazna logika rozwoju walki politycznej podziemia z narodem, szybko postępujący rozkład podziemia, wzmagające się poczucie beznadziejności. Ale to nie wszystko. Wydaje się, że przyczyn tego należy doszukiwać się w osobach samych oskarżonych, oraz ich pomocników i przyjaciół.

Jeżeli nazwaliśmy poprzednio proces warszawski procesem szpiegowskim, to obecnie dopełnimy tę nazwę — jest to również proces arystokracji polskiej.

W żadnym procesie politycznym w Polsce powojennej nie padała taka ilość hrabiowskich nazwisk, nie siedzieli dotąd na ławie oskarżonych tak wyraźni, niewątpliwi **KLASOWI WROGOWIE** polskiej demokracji, narodu polskiego, jak na procesie warszawskim. **Hrabowie Marek i Jan Zamojscy, hrabina Tarnowska, hrabia Roztworowski, hrabia Grocholski (skazany na jednym z poprzednich procesów)** — oto kolekcja „tytułowanych osób" **nazwiska których są związane bezpośrednio z szpiegowską działalnością siedzących na ławie oskarżonych.** Jeden hrabia organizuje przewóz **materiałów szpiegowskich za granicę, drugi inspiruje spotkanie z agentami** obcych wywiadów, **hrabina dostarcza** memoriał podziemia do ONZ obcej ambasadzie itd. itp. **A sami oskarżeni? Pani Marynowska — córka kapitalisty przemysłow**ca, którego Rewolucja Październikowa pozbawiła kopalń i hut na Uralu; — **Marszewski** — ziemianin i przedsiębiorca przemysłowy, Lipiński — **przyjaciel Rydza i Beka, Sosnowska — bliska krewna gen. Sawickiego,** Kwieciński — zawodowy oficer sanacyjny, **wychowanek Korpusu Kadetów. Oto klasowe oblicze oskarżonych.** I oni bezpośrednio sami i ich tytułowani przyjaciele to **POLSKA PRZESZŁOŚCI,** to ludzie walczący z nami, z demokracją, z narodem nie dlatego, że ich oszukano, lub wzięto na lep fałszywego pojęcia o dyscyplinie żołnierskiej. Walczą oni z Polską właśnie dlatego, że u władzy stoi lud, demokracja, dlatego, że są oni po innej stronie barykady, **SĄ WROGAMI KLASOWYMI NARODU.** Podobnie jak nie raz już bywało w historii, jak było to w czasach Rewolucji Październikowej i wszystkich wielkich rewolucyjnych przełomów — siły przeszłości i wstecznictwa sprzymierzają się przeciwko własnemu narodowi, własnej ojczyźnie z wszystkimi, którzy walczą z postępem nie wyłączając obcych mocarstw, obcych wywiadów, nie gardząc pomocą nawet takich wrogów narodu polskiego jak Niemcy, Gestapo, z którymi kumał się w imieniu piłsudczyzny oskarżony Lipiński.

Często używane sformułowanie, że polska reakcja działa w interesach wywłaszczonych obszarników, kapitalistów, arystokratów, **znalazło na sali sądowej procesu warszawskiego jaskrawe potwierdzenie i zostało skonkretyzowane.**

Te dwa charakterystyczne rysy procesu warszawskiego — a więc, **dominującą rolę szpiegostwa, w działalności oskarżonych i ich wrogość wobec ustroju demokracji ludowej w Polsce, wynikającą bezpośrednio z klasowego ich pochodzenia — należało podkreślić i uwypuklić w przeddzień mowy prokuratora, który nie omieszka naświetlić szerzej działalność oskarżonych i zażąda wymiaru kary, jaki winien być zastosowany do niepoprawnych, nieprzejednanych i świadomych wrogów narodu polskiego.**

S. LUWICZ.



Pracujemy dla siebie— im więcej produkcji, tym więcej dobrobytu

ROBOTNIK POLSKI Z AMERYKI DO ROBOTNIKÓW w POLSCE

Od ob. Stefana Melusa, robotnika polskiego, pochodzącego z Sosnowca i zamieszkującego obecnie w Stanach Zjednoczonych (P. O. BOX 1007, Terryville Connecticut), który od 35 lat przebywa już w Ameryce — otrzymaliśmy list do czytelników „Trybuny Robotniczej" z prośbą o jego zamieszczenie w naszym piśmie.

Prośbie tej czynimy chętnie zadość. Ob. Melus trafia bowiem w samo sedno rzeczy, przeciwstawiając niewolniczą pracę robotnika w kapitalistycznej Ameryce twórczej pracy robotników dla ich własnego dobra w nowej Polsce.

Oryginał listu znajduje się w Redakcji.

A oto jego treść:

„Drodzy czytelnicy! Mieszkam w Ameryce już z górą 35 lat. Należę do ruchu robotniczego już z górą 40 lat. Amerykę znam doskonale. Robiłem i robię w pocie czoła na kapitalistów amerykańskich. W robocie jestem pilny i nie leniwy, a pomimo to nie wzbogaciłem się, a nawet nie mogłem nic zaoszczędzić, żeby zwiedzić Polskę. Wyczytałem w prasie amerykańskiej, że w mieście Łodzi wybuchł strajk robotników tekstylnych, bo im zaproponowano, żeby obsługiwali zamiast dwóch warsztatów cztery albo sześć. Bardzo mnie to zdziwiło, bo w Ameryce tkacze pędzą 8 warsztatów wełnianych, około 20 jedwabnych i 12 bawełnianych, 2 warsztaty szpagatowe a również 2 warsztaty dywanowe szerokie. Więc jeżeli robotnicy tyle warsztatów obsługują dla kapitalistów, to dlaczego nie mogą obsługiwać więcej DLA SIEBIE? Więcej produkcji, więcej dobrobytu. Chcę nadmienić, że w Ameryce robotnik jest przy robocie automatem. Nie wolno mu rozmawiać przy robocie ani przechadzać się po fabryce. Każda jego minuta pobytu w fabryce jest kontrolowana.

A teraz, do tych, co mają wielką ochotę jechać po amerykańskie dolary. W Ameryce zbliża się bezrobocie, zaczynają robotników masowo wydalać z pracy. Do fabryk nie przyjmują obywateli obcych państw, ani tych, co nie umieją mówić po angielsku. Nowi przybysze długi czas są marnie opłacani i odgrywają rolę „popychadła" fabrycznego. Więc radzę im zostać w Polsce i budować nową Polskę i dobrobyt.

M. S.

P. S. Wysyłam wycinki z „Nowego Świata". Szanowni Towarzysze, proszę uprzejmie o zamieszczenie tej korespondencji w „Trybunie". Należę do Stowarzyszenia „Polonia", pochodzę z Sosnowca. Proszę mi przysłać ten egzemplarz, w którym umieścicie tę korespondencję.

Kreślę się z robotniczym pozdrowieniem

STEFAN MELUS

Cóż dodać do tych prostych, robociarskich słów? Ob. Melus, który całe życie musiał pracować na obcych kapitalistów, potrafił, będąc daleko od kraju, aż po drugiej stronie Oceanu, lepiej niż niektórzy patentowani i krzykliwi „patrioci" docenić wielką, rewolucyjną rolę pracy nad odbudową Polski, dla dobrobytu samych robotników. Ob. Melus, który „robił i robi w pocie czoła na kapitalistów" rozumie doskonale całą olbrzymią różnicę pomiędzy współzawodnictwem pracy w Polsce Ludowej, stanowiącym dźwignię dobrobytu samych robotników, i kapitalistyczną racjonalizację, zamieniającą robotnika w automat i przynoszącą mu bezrobocie. Bo praca w nowej Polsce to „dla siebie". „Więcej produkcji, więcej dobrobytu". I wreszcie ob. Melus rozwiał w kilku trafnych słowach wszystkie złudzenia tych naiwnych i otumanionych, którzy marzyli o wyjeździe do „amerykańskiego raju" w nadziei na lżejsze życie i szybsze wzbogacenie się. „Więc radzę im pozostać w Polsce i budować nową Polskę i dobrobyt".

Dziękujemy Wam, ob. Melus, za ten list, dziękujemy w imieniu naszych Czytelników i wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wasze słowa, słowa szczerej prawdy, mają bezcenną wartość. Otworzą one oczy tym spośród robotników, którzy dotąd jeszcze mają złudzenia co do roli kapitalizmu. Są argumentem, który przekreśla demagogię domorosłych wrogów naszej nowej rzeczywistości i zwolenników amerykańskiego Eldorada. Ludzi pracy utwierdzą w przekonaniu o słuszności naszej narodowej drogi odbudowy i zachęcą do dalszego, ofiarnego wysiłku. (M)

Wzrastają obroty naszych portów

GDYNIA i GDAŃSK w PAŹDZIERNIKU

W październiku br. prowadziliśmy ożywiony handel zagraniczny, którego poważna część szła drogą morską. O wielkości obrotów w tej dziedzinie daje pojęcie zestawienie wywozu i przywozu przez Gdynię i Gdańsk.

Przez oba porty przywieziono w ciągu października ponad 321 tys. ton towarów, a wywieziono ponad 731 tys. ton. Obroty wyniosły ogółem 1.052.356,3 t., co w porównaniu z obrotami analogicznego miesiąca roku 1946 oznacza wzrost o 51 proc., w czym zwyżka importu o 56 proc. i eksportu o 49 proc.

EKSPORT I IMPORT W PAŹDZIERNIKU 1947 R. PRZEZ GDYNIĘ I GDAŃSK (W TONACH) *)

Produkt	Import	Eksport	Nadwyżka importu	Nadwyżka eksportu
Wytwory roślinne	16.560,3	57,8	16.502,5	—
Wytwory zwierzęce	2.276,6	268,8	2.007,8	—
Wytwory mineralne	258.642,9	712.453,9	—	453.811,0
Tłuszcze	1.964,8	—	1.064,8	—
Przetwory spożywcze	1.312,3	516,5	795,8	—
Przetwory chemiczne	12.940,6	725,9	12.214,7	—
Skóry i futra	1.234,5	4,1	1.230,4	—
Wytw. i przetw. włók.	6.489,3	339,4	6.149,9	—
Kauczuk i surogaty	186,0	—	186,0	—
Drewno i wyroby	5.864,8	1.495,2	4.369,6	—
Papier i wyroby	3.956,7	1.436,6	2.520,1	—
Ceram. szkło porcel. i fajans	36,3	607,6	—	571,3
Metale i wyroby	7.428,2	12.583,1	—	5.154,9
Maszyny i sprz. elektr.	2.225,4	669,7	1.555,7	—
Środki transportowe	385,6	81,6	304,0	—
Wagi i narzędzia	81,5	13,0	68,5	—
Różne	395,7	21,4	374,3	—
Razem	321.081,6	731.274,7	—	410.193,1

W dziedzinie towarów umownych w październiku przez Gdynię i Gdańsk najwięcej importowaliśmy ze Szwecji, ze Związku Radzieckiego, (który jako nasz sąsiad lądowy dostarcza przeważnie towarów koleją), z USA, Finlandii, Filipin, Anglii itd.

Ogółem w październiku importowaliśmy przez oba porty towary z 21 państw, w czym 11 pozaeuropejskich. Ze Szwecji otrzymaliśmy celulozę, żelazo, miedź, drzewo tarte, chemikalia, mleko, sprzęt radiowy, maszyny rolnicze itd. Z ZSRR przez oba porty przywożono przeważnie fosforyty i wosk. W imporcie z Anglii przeważała wełna, a z USA artykuły spożywcze.

Przywóz towarów umownych w porównaniu z październikiem roku ub. wzrósł o 128 proc.

Eksportowaliśmy przez oba porty w październiku do 19 państw — (w czym do 8 państw pozaeuropejskich). Na pierwszym miejscu w eksporcie stoi Szwecja, dalej Norwegia, Dania, Belgia, Finlandia i inne.

Ciekawa jest rola węgla i koksu w eksporcie Gdyni i Gdańska do poszczególnych państw.

Mianowicie przez oba te porty wywieźliśmy w październiku — 1947 r. — 643.448,5 t. węgla i koksu, 40.988,6 t innych towarów — łącznie 684.432,1 t.

Do powyższej cyfry dochodzi jeszcze załadunek bunkru w ilości 46.842,6 ton — co w sumie daje cały wywóz wynoszący 731.247,7 t.

Węgiel i koks wraz z bunkrem wynosi 690.286,1 t. — tj. 94 proc. wagi całego wywozu przez oba porty w październiku.

Takie państwa, jak Włochy, Francja i Irlandia sprowadzały od nas tylko węgiel. Jednocześnie ośmiu państw biorących udział w naszym eksporcie nie sprowadza węgla. Jaskrawym przykładem jest Brazylia, do której pokaźny wywóz 20,5 tys. ton został pokryty bez udziału przemysłu węglowego.

Pomimo „przytłaczającej wagi" węgla udało się nam znacznie rozszerzyć asortyment towarów eksportowych, co jest zjawiskiem bardzo dodatnim. Prócz węgla, koksu, cynku i cementu eksportowaliśmy chemikalia, tkaniny, papierówkę, tekturę, wyroby szklane i metalowe, meble, konstrukcje żelazne, wódkę, cukier, mąkę kartoflaną, jaja, pierze i inne.

W porównaniu z analogicznym miesiącem roku ub. wywóz przez oba porty — bez węgla i koksu — wzrósł blisko o 100 procent, natomiast eksport węgla i koksu podniósł się w tym samym czasie o 46 proc. — co jeszcze raz świadczy o zdrowym objawie wzrastającego udziału innych towarów w handlu zagranicznym po stronie wywozu.

Niezależnie od obsługi naszych własnych obrotów handlowych, porty gdyński i gdański brały udział w tranzycie towarów innych państw. Tranzyt ten wyniósł w październiku po stronie przywozu 128.192,1 ton a po stronie wywozu 5.209,6 ton. —

W ciągu października przez Gdańsk i Gdynię przeszło 895 statków należących do 16 państw. Przywiozły one nam konieczne artykuły i odjechały naładowane naszymi nadwyżkami eksportowymi, będąc świadectwem rozwoju naszego handlu morskiego.

K. DANKOWSKI



Fragmenty portu gdyńskiego

*) Dane opracowane według „Biuletynu Informacyjno - Morskiego" nr 11.

OBRADY SEJMOWE

Kom Prawn czej i Regulam nowej

W dniu 17 grudnia rb. obradowała **Sejmowa Komisja Prawnicza i Regulaminowa.**

Komisja rozpatrzyła szereg wniosków oraz przyjęła szereg dekretów, m. in. **dekret o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego**, wzywając jednocześnie **Ministerstwo Sprawiedliwości** do rozpatrzenia możliwości wydania w najbliższym czasie jednolitego tekstu **Kodeksu Postępowania Cywilnego.**

Komisja przyjęła jednocześnie **projekt dekretu o unormowaniu stosunku pracy pracowników,** przebywających zagranicą. Na mocy tego ostatniego dekretu **osoby, przebywające na emigracji, które w ciągu 3-ch miesięcy nie powrócą do kraju, utracą wszystkie prawa przysługujące im z tyt. służby publ. poprzednio pełnionej pracy w Polsce. Tak np. wojskowi utracą prawa do posiadanych dotychczas stopni.**

Termin 3-miesięczny może być przedłużony w wypadku gdyby emigrant natrafił na trudności reemigracyjne przy powrocie do kraju.

W zakładzie dla „trampów"

Z ulic miast znikną żebrzące dzieci

(ht) Jednym z najważniejszych problemów odbudowującej się Polski jest wychowanie młodzieży.

Młodzież szkolna, kształcona według metod rozpatrywanych z punktu widzenia warunków i potrzeb społecznych, podlegająca również opiece rodzicielskiej i wychowawców, daje w rezultacie pożądany typ człowieka dojrzałego.

Nie o tej młodzieży jednak chcemy pisać. Są również inne dzieci, które opieki rodzicielskiej nie posiadają, lub które samowolnie wyłamały się spod niej. Są dzieci, które do szkół nie chodzą, natomiast trudnią się żebractwem, kradzieżami lub sprzedażą gazet. Na szczęście można bezstronnie przyznać, że dzieci te, których widziało się ogromnie dużo po zakończeniu działań wojennych, obecnie po trzech latach znikają powoli z ulic naszych miast. Stało się to dzięki opiece nad opuszczonym i zaniedbanym dzieckiem. Powstały Domy Dziecka, w których sieroty i półsieroty znalazły miejsce. Do ośrodków wychowawczych przybywają małoletni pensjonariusze, którym zapewnia się tam prawidłowy rozwój fizyczny, umysłowy i moralny, oraz przygotowanie do samodzielnej pracy. Wychowawcy mają niełatwe zadanie, ale dobre wyniki nagradzają wysiłki.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE DLA MŁODZIEŻY

W Katowicach przy ulicy Damrota, w 1945 r. został założony przez MKOS zakład dla młodzieży. Znajduje w nim czasową opiekę młodzież do lat 18-tu, doprowadzana przez Milicję za kradzieże, lub uprawianie nielegalnego handlu, przez Opiekę Społeczną, Opiekę Dworcową, PCK, i Kuratorium. Pogotowie posiada 44 miejsca, jest prowadzone przez siostry zakonne, a utrzymywane przez Zarząd Miejski i Kuratorium. Doprowadzone dzieci są badane przez lekarkę i lekarza psychologa, który orzeka stopień inteligencji, prawidłowość rozwoju fizycznego i umysłowego, zdolności, zboczenia itp.

Dzieci przebywają tu do czasu przeprowadzenia badań nad przyczyną ich opuszczenia, a po zebraniu wystarczających danych są kierowane do Domów Dziecka, do zakładu poprawczego w Grotkowie, do domu dla niedorozwiniętych w Kochłowicach, lub po prostu odsyłane do rodziców.

ZJAWIAJĄ SIĘ GŁODNE I ZANIEDBANE

Niektóre dzieci zjawiają się w tragicznym stanie zaniedbania. Brudne, zawszone, bez bielizny, w postrzępionym ubraniu i podartych butach, wzbudzają szczere współczucie. Milicjant przyprowadził je na kradzieży. Przychodzą również inni. Mały, ośmioletni chłopiec doprowadzony w nocy, niechętnie zgadza się na przenocowanie, a następnego dnia od najwcześniejszych godzin dopomina się o zwolnienie. Jego wymowa i rezolutne uzasadnienie wyjścia na miasto potrzebą zarobku, budzi niemal podziw. To dziecko od rana liczy swoje prawdopodobne dochody ze sprzedaży gazet i starczo martwi się ich utratą. Energiczne „puśćcie mnie natychmiast" nie odnosi skutku, gdyż mimo podziwu dla jego przedsiębiorczości, wiemy, że dla ośmioletniego chłopca nie jest odpowiednim miejscem dworzec w godzinach nocnych, ani zliczanie złotówek — zajęciem. Liczyć będzie się uczył w szkole, nauczy się również tego, co pozwoli mu w przyszłości przyłączyć się do pożytecznych jednostek społeczeństwa.

„CYGAN", „ŻOŁNIERZYK" I INNI

Siedmioletnie cyganiątko wyróżnia się spośród innych dzieci Pogotowia Opiekuńczego. Ma wesołe czarne oczy i białe zęby, połyskujące na śniadej buzi. Żebrał. Sam o tym powiedział. Wczoraj uciekł do Chorzowa i w krótkim czasie zdołał wyżebrać 50 zł., za które kupił cukierków. W zakładzie bardzo mu dobrze, ale Cygan znów myśli o ucieczce.

„Żołnierzyk" jest sierotą, rodzice zginęli w warszawskim powstaniu. Do niedawna był „przy wojsku" w Bydgoszczy — stąd przezwisko „Żołnierzyk" — potym przyjechał do Katowic. Kuratorium umieściło go w Pogotowiu Opiekuńczym, do czasu znalezienia rodziny zastępczej, lub miejsca w Domu Dziecka. „Żołnierzyk" odczuwa dotkliwie swoje sieroctwo, smutek przebija z jego inteligentnych oczu, lecz może wkrótce znajdzie się jakieś ciepłe serce matczyne, które dopomoże mu zapomnieć o jego obecnym losie.

A teraz ci inni. Chłopcy i dziewczęta osieroceni, zabrani od ojca, pozbawionego sądownie ojcostwa, dzieci matki odsiadującej karę w więzieniu, lub matki chorej w szpitalu, chłopcy zbiegli z domu z rodzin dobrze sytuowanych itd. Zebrał się tu przeróżny element, w największej części charaktery spaczone, złodzieje, kłamcy i skłonni do błyskotliwej fantazji. Ci ostatni posiadają rodziców, ale w poszukiwaniu przygód uciekają z domów, wędrują po całej Polsce, pod zmienionymi nazwiskami. Bujna wyobraźnia pozwala im w wiarygodny sposób uzasadnić samotność i często dopiero przypadek wychodzi na jaw prawda.

DORASTA MŁODZIEŻ MORALNA

Czynniki państwowe z największą troską obserwowały rzesze sierot i włóczęgów, których w pierwszym roku po wojnie nie udało się objąć opieką. Dzisiaj sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Coraz liczniejsze zakłady opiekuńcze obejmują swym wpływem niezaszczelnia, pozostawioną na łasce losu młodzież, jak również hamują i ukracają samowolę. Praca nie jest łatwa, zwłaszcza tam, gdzie się wymaga trafnego podejścia i wytrwałości, aby z kilkunastoletniego dziecka stworzyć jednostkę pożyteczną społeczeństwu.

Pogotowie Opiekuńcze dla Młodzieży w Katowicach, jak również podobne ośrodki rozsiane po całej Polsce czuwają nad tym, aby w całym kraju dorastała i kształciła się młodzież moralna w pełnym poczuciu wspólnoty ze społeczeństwem.

Co słychać w Chorzowskiem ZPW

⊙ **W ZROZUMIENIU** ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się nieraz pracownicy P. W. Kasa zapomogowa przychodzi potrzebującym z pomocą czy to w formie zapomogi czy też pożyczki. Znaczną część dochodu Kasy zapomogowej stanowią dotacje Dyrekcji Zjednoczenia. Wysokość zapomóg wydanych pracownikom Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. wynosiła w czasie od 1. 1. 47 — 31. 10. 47 r. 3.869.669 zł., a wysokość pożyczek w tym samym czasie wynosiła 3.446.076 zł.

⊙ **JEDNA** z najżywotniejszych świetlic w Chorz. Zjednoczeniu jest świetlica Z. Z. G. przy kop. Matylda. Wystawiła na w ostatnich dniach operetkę pt. „Miłość studencka". Gra amatorów była dobra, przygotowanie bardzo staranne, to też publiczność nie szczędziła oklasków, po każdym występie, wyrażając słowa uznania również i dekoratorom.

Po zakończeniu przedstawienia nasi amatorzy otrzymali zaproszenie do huty i fabryk.

⊙ **DYREKCJA** Chorz. Zj. P. W. obdarowała górn. swoimi biletami na „Wieczór tańca i pieśni", który odbył się w Domu Hutnika w Chorzowie. Z najciekawszych punktów programu przyjechali górnicy popatrzeć jak śpiewa i tańczy nasz sąsiad.

Echa popisów międzyświetlicowych

Przed niedawnym czasem referat świetlicowy OKZZ w Katowicach urządził w Piotrowicach Śląskich popisy zespołów świetlicowych. Była to pierwsza impreza o większym znaczeniu urządzona na terenie tej miejscowości. Na popisach zasługuje wysoki poziom produkcji świadczący o stałym rozwoju świetlicowych zespołów artystycznych. W popisach udział wzięły świetlice: huty „Baildon" — orkiestra jazzowa, fabryki lamp „Helios" — balet, odlewni S. A. M. — chór młodzieży, ob. Szyrockiej Ireny oraz zespołu OKZZ, fabryki „Moj" — śpiew solowy ob. ... recytator ... Adama Pałaszówna.

Dochód z imprezy przeznaczono na cele rozbudowy szkoły powsz. nr 1 w Katowicach. Organizatorem imprezy był tow. Palasz (—)

Z doświadczeń pierwszego roku realizacji Trzyletniego Planu

ROK PRACY ENERGETYKÓW ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO 2.000.000.000 kWh

Elektryczność odgrywa coraz większą rolę w życiu człowieka i Państwa. Maszyny fabryczne, tramwaje, telefony, radio, światło, kuchnie, grzejniki, windy — wszystko to działa dzięki energii elektrycznej. Elektryczność jest nerwem przemysłu, nic też dziwnego, że Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego jest największym w Polsce i produkuje 56 proc. energii elektrycznej całego Państwa.

Teren działania Zjednoczenia obejmuje całe województwo śląsko - dąbrowskie, powiat żywiecki z województwa krakowskiego oraz Ziębice i Namysłów w województwie dolnośląskim.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO WYKONAŁO ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY 8 GRUDNIA. DO KOŃCA ROKU PRZEWIDUJE SIĘ OSIĄGNIĘCIE PONAD 2.000.000.000 kWh. TJ. 107 PROCENT PLANU. PODKREŚLIĆ NALEŻY, IŻ PRODUKCJA TA OZNACZA PRZEKROCZENIE POZIOMU PRZEDWOJENNEGO TYCH SAMYCH ELEKTROWNI O 38 PROC. To osiągnięcie energetyków śląskich dało podstawę regularnej pracy kopalń, hut i fabryk przy równoczesnym zaopatrzeniu ludności w światło.

Dzięki czemu udało się pracownikom energetyki śląskiej uzyskać takie rezultaty? Jak pracowali w 1947 r.?

Elektrownie Zagłębia Węglowego posiadają bardzo szczupły i przestarzały park maszynowy, 55 proc. maszyn jest weteranami, liczącymi ponad 30 lat, a 22 proc. zbliża się do wieku 20 lat. Z ogólnej ilości mocy zainstalowanej 408, 5 MW tylko 300 MW z powodu uszkodzeń wojennych zdolne jest do pracy. W roku bież. przystąpiono własnymi siłami do przeprowadzenia napraw i odbudowy uszkodzeń. Bez pomocy zagranicy, która dawniej wykonywała u nas wszystkie remonty energetyczne, zainstalowano w ten sposób maszyny o mocy 58 MW.

Samo Zjednoczenie obejmuje 5 elektrowni zawodowych: Elektro, Ślązel, Będzin, Szombierki i Zabrze oraz 4 elektrownie Śląska Opolskiego t. zw. OSSO. Cechą charakterystyczną wyróżniającą Zjednoczenie **jest ścisła współpraca z elektrowniami przemysłowymi**. Z inicjatywy KW PPR utworzono komisję użytkowników, w skład której wchodzili również przedstawiciele Zjednoczenia. Zbadała ona pracę zakładów przemysłowych i ich elektrowni. W rezultacie elektrownie przemysłowe dały więcej energii do sieci. Obecnie przemysł węglowy pokrywa z własnych elektrowni wzrost zużycia mocy. Przemysł hutniczy ma mniej elektrowni, to też równolegle z wzrostem produkcji hutniczej wzrastają dostawy prądu z sieci Zjednoczenia.

Wiele zrobiono nad rozbudową sieci. M. in. połączono Zabrze i Łaziska siecią 110 kV. w ramach budowy „szyny śląskiej" połączono sieć 110 kV Dolnego Śląska z siecią 60 kV Śląska Opolskiego, wybudowano podstację w Łagiszy łącząc „pierścień śląski" z linią 220 kV do Łodzi. **Dzięki połączeniu z Łodzią, kiedy kilka dni temu na terenie Łodzi stanęły nagle dwa kotły, Zjednoczenie dostarczyło energii i fabryki łódzkie nie przerwały pracy. Ogółem w 1947 roku przeprowadzono inwestycje na sumę 3.5 miliarda złotych.**

Wielkim osiągnięciem Zjednoczenia jest zelektryfikowanie w roku bieżącym 45 wsi o 5000 zagród. Obecnie 82 proc. wsi na terenie Zjednoczenia jest zelektryfikowane.

Bardzo poważnym zagadnieniem dla elektrowni Zjednoczenia jest otrzymywanie odpowiednich gatunków węgla, bez zbyt drobnego pyłu. Tylko elektrownia „Elektro" ma urządzenia do spalania pyłu, a w pozostałych elektrowniach zbyt duży procent pyłu powoduje obniżkę mocy. Od października br. kopalnie „Zabrze" i „Michał" dostarczają wymagany asortyment węgla bez drobnego pyłu, **co powoduje moc o 17 MW.**

Ogółem Zjednoczenie zatrudnia 6.620 pracowników z czego 25 proc. umysłowych. **Wysoki procent pracowników umysłowych tłumaczy się dużą ilością zajętych** przy sprzedaży prądu i obsłudze sieci oraz niezbędnym wysoko kwalifikowanym personelem technicznym. **Ok. 32 proc. ogółu pracowników jest członkami obu partii robotniczych.**

Na wspólnym zebraniu członków PPR i PPS załogi zakładów Ślązel zrodziło się współzawodnictwo **międzyzakładowe. Obecnie współzawodniczą ze sobą zakłady Elektro, Ślązel, Szombierki i Zabrze, ogółem 2.500 pracowników.** Umowy o współzawodnictwie obok paragrafów dot. wykonania planu przewidują zmniejszenie zużycia węgla i energii elektrycznej, zlikwidowanie nieuzasadnionego opuszczania pracy i całkowite usunięcie pozostałych napisów niemieckich.

W Zjednoczeniu znajduje się 70 pracowników wysuniętych spośród robotników na stanowiska kierownicze. **M. in. tow. Cylc Edmund były monter został mianowany kierownikiem elektrowni wodnej „OSSO". kierownikiem rejonu tej samej sieci „OSSO" — jest mechanik tow. Kupidłowski Henryk, elektromonter zakładów „Elektro" tow. Szpakowski Bronisław, zajmuje stanowisko inspektora. Rozwinięta jest akcja wynalazczości.**

Ostatnio np. **nadmistrz warsztatu mechanicznego elektrowni „Szombierki" Renszkowski Jerzy wraz robotnikami Śmiłowskim Franciszkiem Piechaczkiem Pawłem, Bańcerem Mikołajem i Odojem Ludwikiem za pomysł budowy tokarki dający oszczędność 400 tys. zł. — otrzymali premię na og. sumę 50.000 zł.**

W 1947 r. osiągnięto 26 milionów złotych oszczędności.

Niewątpliwie na pracę całego Zjednoczenia wywiera wpływ sprężysta organizacja partyjna. Liczy ona w samym Zjednoczeniu 48 członków. Po przeniesieniu dotychczasowego sekretarza stanowisko to zajmuje technik **tow. Papszycki.**

Ostatnio miał miejsce referat na temat „Co to jest partia". — Koło odczuwa pewne trudności w znalezieniu odpowiedniego profilu tematów w związku z wielkim wachlarzem wykształcenia członków, którzy rekrutują się ze wszystkich specjalności od szoferów i sprzątaczek do techników inżynierów i dyrektorów włącznie. Tow. Papszycki uskarża się na brak zainteresowania pracą koła ze strony dyrekcji. W Zjednoczeniu jest 20 członków PPS z którymi odbywają się wspólne zebrania. **Dużym minusem pracy Zjednoczenia jest absolutna bezczynność Rady Zakładowej.** W styczniu mają się odbyć nowe wybory. Na ogół pracownicy Zjednoczenia są zadowoleni z pracy, twierdzą iż panuje u nich miła, koleżeńska atmosfera. Pewne rozgoryczenie wywołało nieprzydzielenie przez dyrekcję samochodów do rozdziału ziemniaków. Dyrekcja ze swej strony tłumaczy się chronicznym brakiem wozów, potrzebnych do inspekcji i twierdzi iż Zjednoczenie wraz z zakładami odczuwa brak 18 samochodów ciężarowych i 18 osobowych. Bolączką Zjednoczenia jest również brak mieszkań, co stwarza trudności w zaangażowaniu nowych sił, a nawet czasami powoduje odejście starych pracowników. Przy wszystkich elektrowniach są świetlice i biblioteki. Samo Zjednoczenie ma bibliotekę ale nie posiada świetlicy ze względów lokalowych. Aprowizację wszyscy pracownicy otrzymują z Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej w Katowicach i żalą się na opóźnianie dostarczania dodatku P.Z., który otrzymuje ok. 20 proc. robotników elektrowni. Przy wszystkich elektrowniach są stołówki, czynne całą dobę, za które opłata wynosi 600 zł. mies. Obecnie przy wszystkich zakładach powstają spółdzielnie zamknięte zamiast dawnych konsumów. Udział wynosi 1000 zł. i jest płatny w 10 ratach miesięcznych. W roku 1947 w sześciu domach wypoczynkowych Zjednoczenia było 3.400 pracowników i członków ich rodzin na 8 turnusach.

Dzielnych energetyków Zjednoczenia Zagłębia Węglowego czeka egzamin nowej zimy, która już się rozpoczęła. **Na pewno nie zawiodą nas i obecnie, dadzą energię kopalniom, aby wydobywały coraz więcej węgla, hutom,** by topiły coraz więcej stali, fabry**kom chemicznym, by dawały coraz więcej nawozów sztucznych. Od nich, cichych bohaterów elektrowni - energetyków, zależna jest praca naszego przemysłu i światło w naszych mieszkaniach.**

K. DANKOWSKI

ZESTAWIENIE KWOT ZŁOŻONYCH NA RĘCE WOJ. GEN. A. ZAWADZKIEGO W DNIU IMIENIN NA DOM DZIECKA

(Ciąg dalszy)

Ubezp. Społ., Chorzów 50.000 zł; Teatr Państw., K-ce 50.000 zł, Wydział Powiat., Katowice 500.000 zł; Zarząd Miejski, K-ce 120.000 zł. Zarząd Miejski, Sosnowiec 100.000 zł; Zw. Dentystów, Bielsko 10.000 zł; Pow. Zw. Cechów, Bielsko 10.000 zł; Stow. Kupców, Bielsko 20.000 zł; Wydz. Pow., Bielsko 50.000 zł; Wydz. Pow. Pszczyna 100.000 zł; Wydz. Pow. Cieszyn 50.000 zł; Wydział Pow. Tarn. Góry 50.000 zł; Wydz. Pow. i prac. adm. pow. prudnickiego 100.000 zł; Wydz. Pow. i Zarz. Gminne, Niemodlin 100.000 zł; Wydz. Pow. i Zarz. Gminne, Kluczborek 53.000 zł; Społeczeństwo Kluczborka 44.000 zł; Zarz. Miejski i Zakłady, Opole 65.000 zł; Wydział Pow. Opole 140.000 zł; Wydz. Pow. i Społeczeństwo, Gliwice 110.000 zł; Społeczeństwo pow. bielskiego 203.966 zł; Zarząd Miasta Zabrze 50.000 zł; Społeczeństwo Zabrza 108.000 zł; Zarząd Miejki, Gliwice 50.000 zł; Społeczeństwo pow. Nysa 210.000 zł; Zarząd m. Bielska 50.000 zł; Wydz. Pow. i Gminy pow. Olesno 160.000 zł; Społeczeństwo pow. kozielskiego 74.000 zł; Centr. Zarz. Przem. Cukr. Odmuchów 5.000 zł; Wydział Pow. i Społeczeństwo, Grodków 90.000 zł; Państw. Koed. Gimn. i Lic. dla Dorosłych, Opole 10.000 zł; Wydz. Pow. i Społeczeństwo Zawiercia 110,000 zł; Zarz. Miejski, MRN i Społeczeństwo Bytomia 100.000 zł; Świat pracy i dzieci szkolne pow. głubczyckiego 100.000 zł; Społeczeństwo powiatu i m. Raciborza 70.000 zł; Społeczeństwo pow. Rybnik 50.000 zł; Wydz. Pow. i Społeczeństwo pow. Bytom 50.000 zł; Wydz. Pow. i Zarządy Gminne pow. Będzin 100.000 zł; Zarz. Miejski, MRN, Będzin 50.000 zł; Stow. Kupców Pol., Katowice 500.000 zł; Społeczeństwo pow. Lubliniec 200.000 zł; Zarząd Miejski i Społeczeństwo, Dąbrowa Górn. 93.700 zł; Śl. Linie Autobusowe 100.000 zł; Państw. Bank Rolny 5.000 zł; Bank Gosp. Kraj. w Katowicach 10.000 zł; Zw. Robotn. i prac. rolnych Zarz. Wojew. Katowice 5.000 zł; Zw. Naucz. Oddz. Sosnowiec 30.000 zł; Zw. Pocztowców, Katowice 5.000 zł; Izba Przem. Handl. 100.000 zł; Wojew. Zarząd Z. W. M. Katowice 30.000 zł; Krapkowickie Zakł. Papiernicze 50.000 zł; Zw. Zaw. Prac. Skarb. Okr. Katowice 10.000 zł; Zw. Zaw. Prac. Skarbowych, Oddz. Katowice 10.000 złotych. (C. d. n.)

Kronika

NOWA APTEKA U. S.

(al) W dn. 15 bm. w Chorzowie otwarta została nowa apteka Ubezpieczalni Społecznej. W uroczystym otwarciu udział wzięli: prez. m. Chorzowa **Polczyk**, wiceprez. **Stanoszek** oraz liczni przedstawiciele partii politycznych, związków i in. Po przywitaniu gości przez przewodniczącego Zarządu i Rady US tow. **Sosnę**, nastąpiło poświęcenie apteki, po czym dyr. **Mikołajewski** w okolicznościowym przemówieniu naszkicował dotychczasową działalność Ubezpieczalni. **Dyr.** Mikołajewski złożył przyrzeczenie, że US robić będzie wszystko, by stanąć na najwyższym poziomie tak, aby świadczenia ubezpieczeniowe były rzeczywistym dobrodziejstwem dla ubezpieczonych.

Nowootwarta apteka mieści się w centrum miasta — przy ul. Wolności — i jest b. obficie zaopatrzona we wszelkiego rodzaju medykamenty.

⊙ **W UZNANIU** zasług przodujących górników dyrekcja Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, postanowiła na każde przedstawienie w soboty i niedzielę zapraszać po dwu przodujących górników wraz z rodzinami, stawiając jednocześnie do dyspozycji zasłużonych widzów środki lokomocji dla przejazdu z miejsca zamieszkania.

Radio

na sobotę, dnia 20 grudnia 1947 r.

5,58 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK. 8,50 Muzyka. 9,20 Koncert rekl. 10,40 Aud. Min. Ośw. 12,03 Wiadomości. 12,08 Przegląd prasy. 12,15 Muzyka. 12,20 Z mikrofonem po kraju. 12,30 Aud. rozrywkowa. 14,00 Aud. rozrywk. 15,00 Informacje, komunikaty. 15,30 Scena i ekran. 15,35 Koncert muz. popul. 16,00 Dziennik. 16,12 Przegląd gosp. 16,30 Bajka o Franiu i lisku Włóczynitce. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,15 Wieczór literacki. 18.30 Konc. życzeń. 18,55 Kącik wojew. U. W. F. i P.W. 19.00 Z zagadnień WF i PW 19,00 Z zagadnień wiejskich 19.30 Muzyka polska. 20,00 Dziennik 20,50 Pogad. sportowa. 21,00 Aud. Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. 21,45 Aud. Biura Studiów. 22.00 Koncert ork. tan. 22,50 Muzyka tan. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muz. tan. 24,00 Zakończenie programu.

Trybuna Czytelników

Nie marnować czasu!

Dużo się u nas mówi o konieczności oszczędzania. Jedna z cenniejszych rzeczy, na którą zupełnie nie zwracamy uwagi to czas. Szczególniej w dobie powojennej przy wciąż niedostatecznej ilości ludzi do pracy, czas jest tym cenniejszy. O tym powinni pamiętać zarówno obywatele udający się do urzędów, jak również i urzędnicy. Trzeba umieć cenić swój czas i innych.

W Cieszynie — do trzech razy sztuka

Ob. Brych Rudolf prowadzący w Cieszynie przy ulicy Limanowskiego 5 warsztat elektroinstalacyjny, pewnego dnia zjawił się w Zarządzie Miejskim w Cieszynie, dokąd został wezwany przez Wydział Administracji Wojskowej celem przedłożenia zaświadczenia o wykonaniu obowiązku rejestracji wojskowej. Po stwierdzeniu przez urzędnika, że sprawa została załatwiona, wrócił do domu by — jak pisze do nas — w tydzień później otrzymać takie same wezwanie. Przedłożył więc ponownie to samo zaświadczenia o rejestracji wojskowej, urzędnik sprawdził je ze swoją kartoteką i... sprawa wcale się nie skończyła bo po 6 tygodniach ob. B. R. otrzymał po raz trzeci wezwanie tej samej treści do natychmiastowego stawienia się w w/w urzędzie.

I znów ta sama historia. „Proszę o zaświadczenie rejestracji wojskowej". Ob. B. R. przedkłada. Urzędnik przegląda. Nie czyni żadnych notatek. Pada odpowiedź: „Załatwione". „To mnie cośkolwiek oburzyło — pisze ob. B. R. — więc pytam urzędnika, po co mi tyle razy czas zabiera, na co otrzymałem odpowiedź, że to sprawa urzędowa, a jak się nie zastosuję do zarządzeń zostanę ukarany grzywną 500 zł."

Ob. B. R. pisze, że chętnie zapłaciłby te 500 zł grzywny jeśli zawinił, pytając się po co trzy razy był wzywany w tej samej sprawie, ale chciałby wiedzieć na czym polega jego wina. Czy dlatego, że aż 3 razy przychodził?

Nie wiemy, co na to odpowie nam Zarząd Miejski w Cieszynie, wydaje nam się jednak, że czas pracownika Zarządu jest zbyt drogim, by trzykrotnie powracać do tej samej sprawy. Może można było od razu załatwić wszystko a nie ograniczać się do oglądania dokumentu. Zresztą jeśli urzędnicy zupełnie słusznie wymagają by obywatele-interesanci nie zabierali drogiego ich czasu również należy cenić czas obywateli! Ludzie pracy nie mogą tracić czasu na ustawiczne wędrówki.

Oczekując wyjaśnienia Zarządu Miejskiego w Cieszynie nadmieniamy, że w razie potrzeby chętnie możemy służyć nazwiskiem urzędnika.

W Katowicach trzeba czekać

W Głównej Kasie Zarządu Miejskiego w Katowicach obywatele uiszczają swoje należności podatkowe. W związku z tym ob. Zagornik Alojzy z Katowic (ul. Jana Kupca 4a) pisze:

Każdy płatnik, przychodzący do Głównej Kasy Miejskiej dostaje „białej gorączki", gdyż musi za swoje pieniądze odstać najmniej 1 lub 2 godziny. Obserwowaliśmy w tej Kasie już innych kasjerów, którzy obsługują podatników sprawnie i szybko i nie było takich ogonków jak obecnie. Obywatel chcący dobrowolnie zapłacić należny podatek musi z powodu powolności obecnego kasjera odpokutować to co najmniej 2 godzinną stójką.

Pisze się stale o usprawnieniu administracji i o udogodnieniach dla obywateli, w praktyce jednak jest to możliwe tylko przez obsadzenie odpowiednich stanowisk odpowiednimi ludźmi.

Nie piszę tego artykułu z osobistej zemsty na kasjera, tylko nie mogę tego znieść, żeby z powodu powolności jednego człowieka, dziesiątki ludzi wypełniając swoje obowiązki obywatelskie w stosunku do Zarządu Miasta Katowic, musiało za to pokutować przed kratami kasy.

Zdajemy sobie sprawę, że pracownik chcący wykonać pilnie i sumiennie swój obowiązek nie może tego robić „na chybcika" szczególnie jeśli ma do czynienia z pieniędzmi. Z drugiej jednak strony wydaje nam się, że Zarząd Miejski powinien uczynić wszystko, aby obywatele byli szybko załatwieni i nie tracili drogiego dla siebie czasu. Może można przydzielić drugiego urzędnika do pomocy, jeśli jeden nie może zdążyć z pracą, a może... po prostu zalecić obywatelom uiszczanie należności podatkowych przez P. K. O. lub pocztę.

A ten traci czas, bo nie ma światła

Po zelektryfikowaniu w maju br. przez OSSO gromady Ciepłowice (pow. Niemodlin) zjawił się przedstawiciel elektrowni z inspekcji w Opolu by uzupełnić deklaracje poszczególnych użytkowników prądu. Ponieważ wypełnienie deklaracji zabrałoby zbyt wiele czasu, przeto wszystkie potrzebne dane wypełnił przedstawiciel elektrowni żądając tylko podpisów. To samo uczynił nauczyciel szkoły ob. Baran Wincenty, który — jak pisze do nas — postawił obok swego podpisu wymaganą pieczęć szkolną. Nie wiedział, że deklaracja wystawiona była nie na jego nazwisko, lecz na szkołę, to też opłata zasadnicza zamiast zł 20 czy 30 wyniosła 200 zł, a kilowat zużytego prądu zamiast 1.50 zł kosztował 18 zł. Toteż za lipiec i sierpień rachunek (Nr. 2180/2 z dn. 21. X. 47) wyniósł za zużyte 37 kw. 750 zł. Nie pomogły oświadczenia nauczyciela, że szkoła nie zużyła ani jednego kilowata, że nie posiada zegara, że cały prąd zużył prywatny odbiorca — nauczyciel. Nie pomogło sprostowanie przesłane do Inspekcji w Opolu. Po siedmiu dniach, ponieważ ob. B. W. nie stać było na 750 zł — światło zostało wyłączone. Obecnie sytuacja przedstawia się tak: Nauczyciel pożyczył pieniądze, zapłacił 750 zł oraz należność za odłączenie i włączenie światła, którego mimo upływu 10 dni nie włączono. Szkoła tonie w ciemnościach, nauczyciel śpi od godz. 19-tej do 7-ej bo na inne światło ze względów finansowych go nie stać. Zamarła praca oświatowa, nauczyciel nie poprawia zeszytów, nie może przygotować się do lekcji.

Zapewne ob. B. W. ponosi winę, że sprawy z miejsca nie postawił należycie i za to zapłacił. Ale dlaczego elektrownia może po 6 dniach od chwili nie zapłacenia rachunku wyłączyć światło, a nie może włączyć po zapłaceniu, i dlaczego może rachunek sprostować po zapłaceniu, a nie mogła tego zrobić przed tym? Prosimy o wyjaśnienie.

Wydaje nam się, że OSSO powinno pomyśleć, że czas nauczycieli, których nie jest za dużo, jest conajmniej tak drogim jak **czas pracowników** OSSO. **(Red.)**

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 1900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 398-12, tel. Adm. 306-32.
WARSZAWA, ul. Szkolna 18.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 28
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 48-66, Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 3, telefon 30-66
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R 26353

PAŃSTWOWA FABRYKA FILCÓW

w KOWARACH, ul. Wiejska 16

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę sprzętu do urządzenia żłóbka:

1. Łóżeczka metalowe z materacykami . . 15 szt.
2. Stoły z materacem i obiciem ceratowym 2 szt.
3. Szafy na bieliznę i pomoce naukowe 3 szt.
4. Umywalnie metalowe pojedyncze . . 3 szt.
5. Stoliki dziecięce . . . . . . 4 szt.
6. Krzesełeczka . . . . 20 szt.
7. Waga dla niemowląt . . . . . 1 szt.
8. Waga dla dzieci starszych . . . 1 szt.
9. Waga kuchenna . . . . 1 szt.
10. Garnki emaliowane (od 2-ch do 10 ltr.) 6 szt.
11. Patelnie . . . . 2 szt.
12. Garnuszki emaliowane . . . . 25 szt.
13. Łyżeczki aluminiowe . . . . 25 szt.
14. Miseczki emaliowane . . . . 25 szt.
15. Butelki do karmienia . . . . 30 szt.
16. Smoczki . . . . 30 szt.
17. Wazy do zup . . . . 2 szt.
18. Łyżki wazowe . . . . . . 2 szt.
19. Durszlaki . . . . 2 szt.
20. Wałek do ciasta . . . . . . 1 szt.
21. Noże kuchenne . . . . . . 6 szt.
22. Łyżki drewniane . . . . . . 6 szt.
23. Wanienki do mycia naczyń . . . 3 szt.
24. Wanienki do kąpania dzieci . . . 3 szt.
25. Wyżymaczka . . . . 1 szt.
26. Żelazko elektryczne . . . . . 1 szt.
27. Podsuwacze dziecięce . . . . 20 szt.

Państwowa Fabryka Filców zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia całego przetargu bez podania przyczyn. Oferty należy składać pod w/w adresem w kopertach zaklejonych Otwarcie nastąpi w dniu 3. I. 47 o godz. 10-ej rano. 5201kr

---

Dyrekcja Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę prowizorycznej jezdni przesównicy wagonowej i przesunięcie starej przesównicy na powyższą jezdnię na Kopalni „Gliwice".

Zainteresowani są proszeni o podjęcie ślepych kosztorysów oraz zaciągnięcie bliższych informacji technicznych oraz formalnych, w Biurze Technicznym GZPW Gliwice ul. Marcina Strzody 2. Przetarg odbędzie się komisyjnie w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszej notatki. Oferty mają być zalakowane z napisem: „Przetarg ofertowy dla przesównicy Kop. Gliwice" i nie mogą nosić na kopercie napisu firmowego.

Dyrekcja Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Gliwice. ul. Marcina Strzody 2. 5204kr

---

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ZAKŁADÓW „BISPOL" w Bielsku

poleca w okresie przedświątecznym

towary spożywcze, tekstylne i gospodarstwa domowego

po cenach nominalnych 5220kr

ZAWIADAMIAMY, że

OGŁOSZENIA

do numeru

ŚWIĄTECZNEGO i NOWOROCZNEGO

TRYBUNY ROBOTNICZEJ

przyjmują:

Dział Ogłoszeń. Katowice, Mickiewicza 9 telefon 361-06 oraz wszystkie Oddziały „Trybuny Robotniczej" i Oddz. R. S. W. „Prasa"

Henryk Ciszek

Hurtownia porcelany, fajansu i wyrobów szklanych

Będzin, Modrzejowska 82. tel 71-590 71-591

poleca

porcelanę, porcelit, fajans
galanterię szklaną
szkło oświetleniowe
kryształ-lustrzankę
opakowanie szklane
wyroby kamienne
kit szklarski, miniowy

Oprócz tego szklanki z przykrywkami do musztardy. 4924kr

WIELKI KONKURS
Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych

Zarząd Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych podaje do wiadomości, że wskutek olbrzymiego zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa, licznego napływu zamówień jak i licznych próśb zamierzających wziąć udział w konkursie, postanowił przedłużyć czas trwania konkursu do dnia 31 grudnia br. z tym, że losowanie nagród odbędzie się w dniu 15 stycznia 1948 r.

Powtarzamy warunki konkursu: każdy kto zamówi listownie w Centrali, Warszawa, Dworkowa 3, lub zakupi w naszych sklepach na terenie całej Polski jedną sportową koszulę męską w cenie reklamowej zł 500.—, otrzyma wraz z koszulą kupon uprawniający do wzięcia udziału w naszym konkursie.

LOGOGRYF

1	Z
2	w
3	i
4	ą
5	z
6	e
7	k
8	W
9	a
10	l
11	k
12	i
13	M
14	ł
15	o
16	d
17	y
18	c
19	h

1. Popularne miejsce sprzed
2. Pierwsza kobieta
3. Inaczej legenda
4. Gad
5. Kwiat w liczbie mnogiej
6. Produkt mleczny
7. Szkodnik społeczny
8. Rzemieślnik
9. Ptak
10. Imię żeńskie zdrobniałe
11. Część twarzy
12. Republika płd. Ameryk.
13. Część uprzęży końskiej. (skrót)
14. Przeciwieństwo dobra
15. Ton w muzyce
16. Forma utworu poetyckiego
17. Zwierzę
18. Skrót nazwy inst. państw.
19. Inaczej pasterz

WARUNKI KONKURSU

Zamieszczony obok logogryf umieszczony jest również na kuponie konkursowym w który należy wpisać wyrazy o podanym znaczeniu. Kupon uprawniający z rozwiązanym logogryfem należy przysłać na adres „Spółdzielnia Gospodarcza Z. W. M.", Warszawa, Dworkowa 3. Pomiędzy uczestników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie logogryfu do dnia 31.XII.47 r. zostaną w dniu 15.I.48 r. rozlosowane cenne nagrody, których spis podajemy poniżej. Losowanie nagród pomiędzy uczestników którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie na kuponie odbędzie się w obecności notariusza i Komisji złożonej z członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdz. Gosp. Z.W.M.

Wyniki losowania podane zostaną na łamach prasy, w której ukazała się zapowiedź konkursu.

UWAGA! Członkowie Związku Walki Młodych, którzy biorą udział w konkursie otrzymują za 500.— zł koszulę, krawat i znaczek organizacyjny ZWM, jeśli na zamówieniu podadzą Nr leg. związkowej i potwierdzenie przynależności do ZWM-u.

SPIS NAGRÓD

2. Rower.	5. Para nart z wiązaniami.	9. 4.000.— zł gotówką.
1. Odbiornik radiowy.	6. Kupon na ubranie męskie.	10. 3.000.— zł gotówką.
3. Zegarek ręczny męski.	7. Wieczne pióro.	11. 2.000.— zł gotówką
4. Aparat fotograficzny.	8. 5.000.— zł gotówką.	12. 1.000.— zł gotówką.

Poza wymienionymi nagrodami Spółdzielnia Gospodarcza ZWM-u przeznaczyła 50 nagród pocieszenia w postaci 25 koszul z krawatami i 25 szt. różnych wyrobów przemysłu ludowego.

Celem konkursu jest, prócz zamiaru zaznajomienia wszystkich warstw społeczeństwa z działalnością Spółdzielni, umożliwienie warstwom robotniczym i inteligencji pracującej w ramach akcji walki ze spekulacją i drożyzną nabycie wysokogatunkowej białej koszuli sportowej w cenie zł 500.— za sztukę.

(Odciąć, wypełnić i przesłać)

ZAMÓWIENIE
DO SPÓŁDZIELNI GOSPODARCZEJ ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH
Warszawa, ul. Dworkowa 3.

Zamawiam 1 koszulę sportową męską za zł 500.— wraz z kuponem uprawniającym mnie do wzięcia udziału w konkursie, którą proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym pod adresem:

Ob. ....

(Nazwisko, imię i dokładny adres)

Równocześnie załączam w znaczkach pocztowych zł 40.— na koszty wysyłki.

(podpis

Kursy kierowców samochodowych M. Studencki Katowice, Stawowa 5 Tel. 348-70. 348-72 Najlepiej wyposażone w pomoce naukowe w Polsce. 4720kr

WOLNE POSADY

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego Nr. 24 w Gliwicach, ul. Wieczorka 10. Przyjmie do pracy: 1. Buchaltera do księgowości materiałowej, 1. do pomoc księgowego, 5. instruktorów PW i WF. Podania z życiorysem należy kierować do Dyrekcji Szkoły.

KUPNO

Radioaparaty, lampy kupuje Kukulski. Katowice, 3 Maja 20. 4877kr

Poszukujemy kompletu maszyn do wytwarzania BOBIN parafinowanych. Wiadomość Wałbrzych, telefon 683 godz. 1-3. 5210kr

Zakupimy do samochodu osobowego 1 silnik 4-ro cylindrowy szeregowy o przednim napędzie, firmy „Stoewer". Oferty należy składać — Huta „Będzin" w Będzinie. ul. Sielecka Nr 63. 5156kr

Poszukuje saksofon Es albo B zgłoszenie u Olszowka Walenty Szczepanek pow Strzelce 5198kr

Zakupimy lak czerwony oraz w innych kolorach do lakowania butelek. Oferte wraz z próbkami przesłać — Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego Zabrze. ul. Sienkiewicza 28 5155kr

SPRZEDAŻ

Sprzedam 2½ ton. platformę w dobrym stanie. Katowice- Ligota. Załęska 1. 1893 i

Sprzedam konia mocnego Belgijca cena 20 tysięcy zł. Zgłoszenia: w Zabrzu ul. Trocera 29. 4724g

Sprzedam 1 piętrowy dom Kabus E. Tczew Wolności 28. 4725g

POLECENIA

Radioamatorom wysyłamy bezpłatnie spis Wydawnictw Biuro Wydawnicze Galewskiego. Zakopane. 4931kr

POKOJE

Poszukuje się większej ilości pokoi do omówienia. Warunki do omówienia. Pokoje uprasza się zgłaszać Gliwice pod nr tel. 37-32 w godz. 8 - 15. 4719g

NAUKA

Księgowość z przebitkowa wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, 1 maja 8. 1841 i

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Bajor Zygmunt. Mikołowa. 4732g

Unieważniam zgubioną legitymacje służbową nr. 136 wydaną przez Chorzów. Treudota Józefa. Chorzów 4734g

Unieważniam kartę poborową wydaną przez RKU Piotrków na nazwisko Wyparta. 5206kr

Unieważniam kartę rejestracyjną nr. 2373 Włodowice pow. Zawiercie. 5172kr

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną nr. wód osobisty Cieślick Mieczysław zam. Góra Włodowska am Włodowice 5172kr

Unieważniam zaginione podczas pożaru kartki aprowizacyjne za miesiąc od sierpnia do stycznia 1948 r. wydane przez Magistrat Miasta Pszczyna na nazwisko Kubica Bolesław. Pszczyna. 4724g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie obyw. polskiego Hubert Bartoszek, Nowa Wieś, Królewska.

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Kolenda Alojzy. Dobieszów pow. Koźle. 4719g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie obyw. polskiego Hugo Ernestina Kochon. Zakrzów pow. Koźle. 4719g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa na nazw. Emma Siodłaczek Walce pow. Prudnik, Opolski. 5209kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa nr. 12961 Wieczorek Franciszek Szczędrzyk pow. Opole. 5206kr

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU wydaną w Sosnowcu na nazwisko Zych Zygmunt, zam. Opole Damrota 10. 5208kr

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo Opolskie na nazwisko Strypling Elfryda zam. Komprachcice pow. Opole. 5205kr

Unieważniam zgubione książki dostaw surowych i książkę dostaw przędzy do farbowania. Książki te zostały zagubione w czasie z torbą skórzaną w dniu 2 listopada w Kamienicy - Bielsko, ul. 1 Maja. Znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Fabryka Sukna Nr. 22 (Stosius) w Kamienicy. 5225kr

Unieważniam zgubioną legitymację partyjną Partii Robotniczej Nr. 825 wydaną przez Powiatowy Komitet PPR w Oleśnie. 4731g

Unieważniam skradzione dokumenty Nr. 304 dowód osobisty na nazwisko Kaca Stanisław Grzmotniki pow. Olesno. 5215kr

Unieważniam karte rejestracyjną nr. 20.533 i Nr 20.534 wystawione przez Starostwo Powiatowe Oleskie oraz 2 karty repatriacyjne na nazwisko Kozela Helena i Kozala Rozalia zam. Chocianowice powiat Olesno 5215kr

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Rzeszów na nazwisko Naidek Władysław. 5191kr

Unieważniam skradzione dokumenty, książkę wojskową, dowód osobisty na nazwisko Rębisz Adam.

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Teister Lucja. Gliwice Kalidy 13. 4715g

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 8998, Cichoń Franciszek, Gliwice. 4715g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności i legitymację RKU na nazwisko Sołtysek Paweł Przyszowice pow. Rybnik. 4717g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Gerlich Amalia, Zabrze Henryka 5. 4717g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gliwice i kartę repatriacyjną z Niemiec na nazwisko Wróbel Kazimierz, Bojków pow. Gliwice. 4715g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zameldowanie. Miałkowska Franciszka. Bytom. Poznańska 25 4713g

Unieważniam zgubioną leg. PPR kartę rejestracyjną RKU Kucharok Stanisław. Gliwice. 4715g

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie rejestracji wojskowej i inne dokumenty. Pietrzyński Mieczysław. Gliwice 4704g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Baron Józef Rudzenica pow. Gliwice. 4704g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 7314 Nowak Albert, Bytom, Piekarska 4713g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR Sobota Teodor, Bytom. 4713g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. Grus Jan. Piekary Śl., Zymierskiego 163. 4713g

Unieważniam zgubione dokumenty. Siedeczko Krystyna. Bytom. Poznańska 29. 4713g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa Jureczek Stefania Bytom Przemysłowa 61 4713g

Unieważniam skradzioną kartę ewidencyjną samochodu „Dodge" 71282 wystawioną na CZPW Katowice. Zrzeszenie Społ. Spożywców P.W. Katowice. 4731g

---

Wszyscy sportowcy czytają świąteczny numer **SPORT'u**

NUMER UKAŻE SIĘ JUŻ W NADCHODZĄCY PONIEDZIAŁEK
Objętość 10 stron dużego formatu

W NUMERZE BOGATO ILUSTROWANYM ARTYKUŁY:

Kisielińskiego Stefana, Prutkowskiego Józefa, Stachonia Romana, Szymczyka Franciszka, Mallowa Janusza, Paczkowskiego Tadeusza, Niecieckiego Jarosława, Sołtykowskiego Tadeusza, Nogaja Jana, Zmarzlika Jerzego, Bagiera Tadeusza, Gorzelanego Franciszka, Dutkowskiego Zbigniewa, Janickiego Jerzego, Derbienia Mieczysława; Bryla Jana; **korespondencje:** Stanley'a Wiliama z Londynu, J. Renaira z Paryża, Stembera Jerzego z Pragi i Rożkowa Piotra z Moskwy

Cena **20** zł

Czytajcie świąteczny numer **SPORT'u**

RADIO ODBIORNIKI

w dużym wyborze od popularnych do luksusowych po cenach najniższych poleca

RADIO-FALA

KATOWICE
Kościuszki 1a,
telefon 355-08
naprzeciw „Rialto"

Członkom Zw. Zawodowych Firma udziela 5 % rabatu. 4928kr

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie

UNIEWAŻNIA zagubioną kartę ewidencyjną samochodu osobowego marki DKW Nr. rejestracyjny A-93485 Nr. silnika 7466710274. (PAP) 5196kr

---

Unieważniam legitymację kolejową na nazwisko Farbisz Stefania. Modrzejów. 4714g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Kobiela Olga. Imielin Młyńska 20. 4723g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa oraz inne dokumenty. Kency Emil. Bytom, Ks. Nawrata 26. 4713g

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową i dowód osobisty na nazwisko Twardo Franciszek Pyszowice, pow. Będzin.

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Krótki Gertruda. Bytom, Janty 39. 4713g

Unieważniam skradzione legitymacje Bękowski Józef Mysłowice. 4728g

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU wystawioną w Piszu, na nazwisko Brakoniecki Józef, Chorzów. sypialnia Azoty. 4727g

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU wystawioną na Tarnowskie Góry, kartę odzieżową, na nazwisko Cyl Walter, Chorzów Batory, Ratuszowa 3. 4727g

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU. Kielce, Czerwik Władysław, Cieszyn — Garnizonowa 7. 4730g

Unieważniam zgubioną przepustkę graniczną dowód osobisty oraz deklarację wierności Żubek Franciszek. Cieszyn. Hożbach 36. 4730g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności. Nowak Małgorzata, Radzionków, Św. Wojciecha. 4726g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU wydaną w Konimotach oraz dowód osobisty. Opałka Bolesław. Stolarzowice, Górnicza 3. 4726g

Unieważniam zgubioną książkę legitymacyjną 3330 wyższego Studium w Katowicach. Pukacz Stanisław, Bytom. 4726g

Unieważniam skradzioną legitymację wystawioną na nazwisko Górecki Stanisław Zabrze. 4724g

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową RKU Gliwice, Lewczyk Michał, Bojków 453, pow. Gliwice. 4725g

Unieważniam zgubioną legitymację ZUW Zbrojnej o N i D Nr. 2769/47. Maruszczak Mieczysław. Gliwice. 4725g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 27 147 i orzeczenie rentowe. Jendrysik Franciszeka, Wielowieś. pow. Gliwice. 4725g

POSZUKIWANIA

Klecana Hipolita z Borszczowa poszukuje brata. Dąbrowa Niemodlińska pow. Niemodliński. 5119k

Poszukuję Antoniny Horak ze Lwowa. Zyblikiewicza 18 Józef Kowal, Gdańsk. Nowy Port Wolności 24.

W Domu OPIEKI PCK w Szopienicach umieszczona została w dniu 12. 12. 47 r. przez Zarząd Gminy w Janowie osoba płci żeńskiej licząca około 70 lat, która zabłądziła na terenie gminy Janów. Wymieniona podaje się za Skok Marię z d. Tęcz z Krosna (Jasło). Osoby mogące udzielić bliższych informacji o zabłąkanej uprasza się o podanie swych wiadomości pod wyż. wym. adresem wzgl. w Urzędzie Gminnym w Janowie pokój nr. 7. Wójt: Zielosko. 5219kr

---

FR. KUBECZEK
Fabryka Mebli
Godów-Gołkowice G.-Śl
SPRZEDAM
około
50 TRUMIEN
różnej jakości
cena od 2.500.— zł. wzwyż. 5214kr

W połowie listopada br. oddaliła się w niewiadomym kierunku umysłowo upośledzona ob. Knapek Teresa ur. dnia 24. 12 1904 r. zamieszkała w Janowie Śl. przy ul Wolności 22 i dotąd nie wróciła. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionej, uprasza się o podanie swych wiadomości w Urzędzie Gminnym w Janowie pokój nr. 7. 5219kr

Panią Marie Rewucką matkę Anieli ze Lwowa poszukuje Krystyna Sokół Opole Staromiejska 6

W czwartek udała się do lekarza Platek Maria z domu Włodarczyk. do dziś dnia nie wróciła. Kto wie o takowej proszony zawiadomić Posterunek Milicji względnie męża za wynagrodzeniem. Nowa Wieś Królewska 3-go Maja 40. 5206kr

Poszukuję żony Katarzyny i córki Heleny z Tarnopola Olender Opole. Szpitalna 17. Dom Starców. 5118kr

Poszukuję mej żony Anny Kołek z domu Mikie która oddaliła się z miejsca zamieszkania dnia 24 11. w niewiadomym kierunku. Za długi mej żony nie odpowiadam. Ktokolwie by wiedział o jej miejscu pobytu proszony jest powiadomić Kołka Jana. Pszów ul. 3-go Maja.

ZGUBIONO

Zagubiono świadectwo czeladnicze Nr 6680 wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach w dniu 23 maja 1939 r. na nazwisko Apoloniusz Zbroja 5171kr

ZNALEZIONO

Przybłąkany pies dog żółty. Wiadomość u Matkowskiego. Podobóz Pracy Kopalni Sosnowiec. tel. 626-83. 4722g

Różne

UWAGA: Dozorcy Domowi! Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Bielsku, wzywa wszystkich członków z terenu miast Bielska i Białej Krak. którym odebrano karty zaopatrzenia w m-cu marcu br., do zgłoszenia się w Zarządach Miejskich - Wydz. Aprow. i Handlu, powyższych miast do dnia 23 grudnia br. włącznie. Należy przynieść: wyciągi metrykalne dzieci do lat 12-tu! Sekretarz Zw. Zawodowego Dozorców Domowych Oddział w Bielsku: Sroczyński Stefan. 5234kr

Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów, Prezydium i Komisji Kontroli Społecznej Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach składam najserdeczniejsze podziękowania za wrócenie mi mieszkania którego byłam wraz z dziećmi pozbawiona Leśniak Jadwiga. 4715g

Światowej sławy Astrolog — Chiromanto — Wasilewski przepowiada przyszłość każdego. udziela dobrą radę. Gliwice Katowicka 12. 4718g

Na podstawie orzeczenia Sądu Koleżeńskiego przepraszam ob Małkowskiego Wiktora z Krakowa, za wyrządzoną mu krzywdę moralną Citków Michał 139kr

---

NARTY ŁYŻWY KSIĄŻKA

podręcznik harcerski

TO NAJMILSZY UPOMINEK GWIAZDKOWY ZAKUPIONY

w składnicy HARCERSKIEJ

w KRAKOWIE Sklepy Rynek Gł 5, 1 Maja 1 140kr

WODOCIĄGI MIEJSKIE w ŚWIDNICY poszukują **SPAWACZA** koncesjonowanego do elektrycznego spawania wżerów w kotle parowym jednopłomienicowym o powierzchni ogrzewanej 80 m^2 Oferty z podaniem wysokości kosztów za wykonanie tej pracy, prosimy nadesłać na adres: Gazowni Miejskiej w Świdnicy. ul. Wrocławska Nr. 10.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Opolu

ul. Piastowska 14 — Starostwo Powiatowe

poszukuje:

księgowych bilansistów
rewidentów
(buchalterów bilansistów)
referenta budżetowego

Pożądana jest znajomość buchalterii rolnej. 5207kr

Zarząd Gminy w Tychach

ogłasza

PRZETARG

na wydzierżawienie stadionu (budynek restauracyjny, boisko sportowe i basen kąpielowy — obszar 5.34 ha)

Oferty można składać na całość wzgl. też tylko na restaurację, do dnia 15. I 1948 r. do Zarządu Gminnego w Tychach — pokój 18. 5212kr

ZARZĄD GMINY w TYCHACH

KONKURS

na stanowisko dyrektora Sanatorium Ministerstwa Zdrowia „Odrodzenie" w Zakopanem.

O stanowisko mogą się ubiegać specjaliści ftizjolodzy, posiadający dłuższą praktykę kliniczną szpitalną lub sanatoryjną i mogący się wykazać pracami naukowymi w dziedzinie ftizjologii.

Do podania należy dołączyć:

a) zaświadczenie obywatelstwa polskiego
b) dyplom lekarski oraz prawo wykonania praktyki lekarskiej
c) życiorys
d) zaświadczenie z dotychczasowego przebiegu pracy
e) wykaz prac naukowych, o ile możności odbitki tych prac

Ze względu na to, że ogłoszenie o niniejszym konkursie zostało zamieszczone tylko w periodycznej prasie fachowo-lekarskiej, której opóźnione ukazanie się skróciło okres nadsyłania podań Ministerstwo Zdrowia — Departament Sanitarno-Epidemiologiczny przedłuża termin zgłaszania kandydatów do konkursu do dnia 15 stycznia 1948 r.

Podania należy składać w nieprzekraczalnym powyżej określonym terminie w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Komisariatu do Walki z Epidemiami, Kraków, ul. Straszewskiego 20. 5213kr

SOBOTA
20
GRUDNIA

Teofila, Juliana
Wschód słońca 7.38
Zachód słońca 15.21

Tak było

20. 12. 1942 r.

Ostatnia faza walk o Moskwę: rozbite dywizje niemieckie. Żukow odrzucił na przeszło 200 km od Moskwy, odzyskując na północy Klin i Kalinin, na południu zaś Kaługę.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

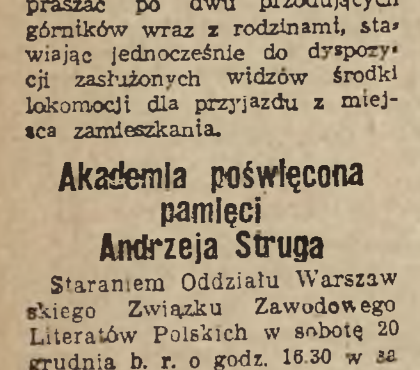
(wz) Węgrzy nadesłali już spis swoich zawodników, którzy będą walczyć w dwóch spotkaniach z polskimi bokserami. Prawdopodobnie w skład ekipy wchodzić będzie ... bokserów. Ostatnie spotkanie z Węgrami jakie miało miejsce przed wojną w Poznaniu, zakończyło się świetnym wynikiem dla naszej drużyny 14:2. Być może, że pamięć tego zwycięstwa przyczyniła się do wyboru Poznania. Szkoda, że nowym miejscem nie można wybrać po raz drugi...

★ Skandale sportowe wybuchają nie tylko w Polsce i nie tylko w naszym kąciku. Pięć lat temu Japończycy zamordowali w Singapore 500 Anglików i Malajczyków. Ciała pomordowanych zakopano na głównym boisku piłkarskim w centrum miasta. Mimo iż wszyscy wiedzieli doskonale o tym fakcie, rozgrywano spokojnie bez nerwów i bardzo często mecze piłkarskie. Władze miejskie i związkowe nie chciały nawet słyszeć o tym, że boisko to jest właściwie cmentarzem. Dopiero interwencja władz wojskowych położyła kres barbarzyństwu.

— Niech wypadek ten będzie przypomnieniem dla wielu, że dochody kasowe nie są jedyną wartością imprez sportowych. Bo istnieją jeszcze wartości moralne i etyczne.

★ **301 drużyn startuje o Puchar „Sportu".** Dowiadujemy się jednak, że już w roku przyszłym startować będą prawdopodobnie jeszcze dwa okręgi: Kraków i Wrocław. W ten sposób ilość drużyn wzrośnie do 1000 i jednej. Będzie to istny Puchar z tysiąca i jednej drużyny.

W niedzielę start.



— Czy podać panu śniadanie do stołu?

Teatr dla przodowników pracy

W uznaniu zasług przodujących górników dyrekcja Państwowego Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach, postanowiła na każde przedstawienie w soboty i niedziele zapraszać po dwu przodujących górników wraz z rodzinami, stawiając jednocześnie do dyspozycji zasłużonych widzów środki lokomocji dla przyjazdu z miejsca zamieszkania.

Akademia poświęcona pamięci Andrzeja Struga

Staraniem Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich w sobotę 20 grudnia b. r. o godz. 16.30 w sali YMCA przy ul. Konopnickiej nr. 6 odbędzie się pod protektoratem tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wielka akademia, poświęcona pamięci Andrzeja Struga. Komitet honorowy stanowią: min. W. Grosz, wicemin. H. Jabłoński, wicemin. Leon Kruczkowski, Helena Boguszewska, Jarosław Iwaszkiewicz, dr. J. Moliniak.

Prelekcje wygłoszą: St. R. Dobrowolski, L. Kruczkowski, dr. A. Krygier, J. N. Miller. Recytować będą: S. Martyka, M. Wyrzykowski.

WIELKA BITWA

6-ta rocznica klęski niemieckich wojsk pod Moskwą

JEDNYM z najważniejszych wydarzeń ostatniej wojny była klęska Niemców pod Moskwą. 13-go grudnia 1941 r. Radzieckie Biuro Informacyjne oficjalnie doniosło o rozbiciu niemieckiego planu okrążenia i zdobycia stolicy ZSRR. W ostatnim miesiącu 1941 roku na potężnym podmoskiewskim polu walk, na powierzchni 120 tysięcy km. kwadratowych, Armia Radziecka zadała Niemcom pierwszą, w okresie drugiej wojny światowej, wielką klęskę.

Pierwsza ofensywa niemiecka zaczęła się 2-go października. Niemiecki sztab stworzył potężny kułak pancerny, i Hitler w swoich buńczucznych przemówieniach zapowiedział, że 16-go października Moskwa będzie wzięta. Straszliwe uderzenie niemieckie spotkało się z niemniej zdecydowanym oporem. Obrona Moskwy stała się sprawą całego narodu radzieckiego. Niemcy zostali odparci.

Druga, generalna ofensywa Niemców na Moskwę zaczęła się 16-go października i trwała do 6-go grudnia. Było to w tym okresie, w którym nie można było zwalać winy porażki na »straszliwe warunki klimatyczne, śnieżyce i mrozy«, o których tak wiele pisał OKW.

6-go grudnia 1941 r. zaczęła się potężna, jedyna w historii wojen, kontrofensywa Radzieckiej Armii pod Moskwą. Operacyjnemu planowi Niemców, mającemu na celu wzięcie Moskwy w potężne kleszcze, dowództwo Radzieckich Sił Zbrojnych przeciwstawiło aktywny kontrmanewr, polegający na zadawaniu silnych uderzeń w oskrzydlające Moskwę grupy armii niemieckiej. Jednocześnie zostały na południe i północ od Moskwy zgrupowane wielkie siły radzieckie, wyekwipowane w ogromne ilości sprzętu artyleryjskiego i czołgi. W akcję zaczęły wchodzić gwardyjskie miotacze min, tak popularne w okresie całej wojny »katiusze«. Dowództwo Armii Radzieckiej rzuciło na front moskiewski wielkie ilości samolotów.

ARMIA Radziecka uderzyła na Niemców jednocześnie z północy i z południa, na froncie długości około 200 kilometrowym.

Armia niemiecka poniosła ogromną klęskę. Pod naciskiem radzieckich dywizji Niemcy rozpoczęli paniczny odwrót na zachód, tracąc wielkie ilości ludzi i sprzętu technicznego. Na dzień 15-go stycznia 1942-go roku straty armii niemieckiej, która dążyła do opanowania Moskwy wynosiły 300 tysięcy zabitych. Armia Radziecka w swojej gigantycznej kontrofensywie odrzuciła Niemców od Moskwy, wzięła inicjatywę w swoje ręce, przeszła do ofensywy i w ciągu czterech miesięcy odrzuciła pułki faszystowskie 400 km na zachód.

W wielkiej bitwie moskiewskiej po raz pierwszy w historii wojen miała miejsce zakrojona na ogromną skalę ofensywa artyleryjska. Artyleria stała się od tej chwili »królową wojny«.

ZWYCIĘSTWO pod Moskwą stało się jaskrawym przykładem potęgi i mocy państwa radzieckiego, pokazało ono doskonałą strategię dowódców radzieckich, stało się dowodem pierwszorzędnego wyszkolenia i wyekwipowania żołnierza radzieckiego.

Bitwa pod Moskwą rozwiała raz na zawsze mit o »niezwyciężonej« armii niemieckiej.

Naród radziecki uroczyście obchodzi rocznicę wielkiej bitwy, tej bitwy, która znajduje się w jednym wspaniałym kompleksie zwycięstw które poprowadziły żołnierza radzieckiego od Wołgi do Berlina, które poprowadziły do wielkiego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. (md)



To zdjęcie zostało dokonane w czasie forsowania rzeki San przez oddziały Czerwonej Armii. (Fot. M. Alpert)



Lekcja fizjologii w kołchozowej szkole w Turkmenii

Największe akwarium świata

Na Florydzie wzniesiono amerykańskie olbrzymie akwarium, złożone z dwóch połączonych basenów, wypełnionych wodą z pobliskiego oceanu. Wysokość murów, tworzących ściany basenów, wynosi ponad 4 piętra. Są tam liczne okienka z grubymi szybami z kryształowego szkła, przez które obserwuje się życie podwodnego świata.



JEZIORO W MIEJSCU ZATOPIONEJ WSI

W Uzbekistanie znajduje się jezioro Sareskie, które powstało w dość ciekawych okolicznościach.

W roku 1911 na skutek jednej z katastrof kataklicznych osunęła się góra wraz z wioską, która stanowiła naturalną tamę wód rzeki Murgab. W tym miejscu powstało jezioro tak zwane Sareskie, które z każdym niemal rokiem zaczęło się powiększać i ściągać licznych turystów. Ze względu na swe malownicze położenie w górach Pamiru, jest jednym z atrakcyjnych miejsc w Uzbekistanie.

Ostatnio zostały przeprowadzone z ramienia Akademii Nauk Republiki Uzbeckiej dokładne badania szczegółowe jeziora, w związku z którymi założono na jego brzegach stację hydrometeorologiczną.



— Widzisz! Ubierałeś się tak długo — a tymczasem śnieg stopniał!

Konferencja rozbrojeniowa z XII w.

Kiedy z początkiem 12 stulecia zaczęto używać zamiast łuków, kusze i arkebuzy, broń ta ze względu na swą większą skuteczność wywołała nastroje podobne do tych, jakie w ostatniej wojnie wywołało np. bombardowanie otwartych miast. W r. 1138 na II Koncylu Laterańskim zapadła uchwała, aby broń tę używać jedynie w walce z poganami. W r. 1139 papież Innocenty II wydał nakaz zabraniający używania arkebuzów w walce między chrześcijanami. Nakaz ten został opublikowany we wszystkich kościołach. Pomimo tego — jak wynika z historii — nie bardzo stosowano się do tego nakazu.

NOWE WYDAWNICTWA

Jak już podawaliśmy nakładem Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA" ukazał się dwutomowy zbiór artykułów, referatów i przemówień **WŁADYSŁAWA GOMUŁKI - WIESŁAWA** zatytułowany **„W walce o demokrację ludową"**. Zbiór ten ułatwi szerokim masom społeczeństwa zrozumienie podstawowych problemów Odrodzonej Polski, oraz dopomoże w kształceniu rosnących kadr działaczy politycznych i społecznych.

W tymże nakładzie wyszła z druku praca **inż. J. Czarnowskiego** pt. **„Elektryfikacja wsi w Polsce"**. W pracy tej autor ujmuje dwuletnie osiągnięcia gospodarcze i techniczne w dziedzinie elektryfikacji wsi polskiej, oraz kreśli najbliższe plany i zadania.

Ponadto ukazały się broszury — A. Starewicza — „30 lat budownictwa socjalistycznego w ZSRR" oraz W. Byliny — „Konferencja moskiewska".

Z dziedziny beletrystyki wydała „Książka" nowa powieść **Stanisława Piętaka** — „Białowiejskie noce", stanowiącą tom II trylogii, której pierwszym tomem była **„Młodość Jasia Kunefała"**, a trzecim będzie **„Nagi grom"**.

Z literatury obcej ukazała się znana powieść Stendhala w dwóch tomach „Czerwone i czarne" w przekładzie BOYA ŻELEŃSKIEGO.

W ramach Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych **wyszły** z druku następujące tomy — **Bolesław Prus** — **„Anielka"**, **Ignacy Krasicki** — „Utwory wierszowane w wyborze", „Bajka polska wieku Oświecenia w wyborze" w opracowaniu **St. Adamczewskiego**, **Michał Bałucki** — „Grube ryby" w opracowaniu J. Żurawickiej, **Maria Konopnicka** — „Poezje" oraz Stanisław **Witkiewicz** — „Mickiewicz jako kolorysta" w opracow. **J. Jakubowskiego.** W ramach Małej Biblioteki „Książki" ukazała się nowela **Bolesława Prusa** — „Antek".

Nakładem „Książki" ukazały się również następujące wydawnictwa:

J. Aleksandrow — „O demokracji sowieckiej". **Jest to** stenogram referatu wygłoszonego na Sesji Akademii Nauk ZSRR. Zawiera on m. in. rozdziały: Zagadnienie demokracji po drugiej wojnie światowej; wielkie postępowe znaczenie i siła sowieckiej demokracji.

W. Lenin — „O literaturze". **Jest to wybór niektórych artykułów** Lenina o literaturze oraz fragmenty jego pism i wypowiedzi związane z tym zagadnieniem.

A. Feliński „Barbara Radziwiłłówna" **w** opracowaniu **K. Czachowskiego** ze wstępem **A. Mirkowicza.**

A. Mickiewicz — „Wybór poezji" **w opracowaniu St. Furmanika.**

— **Ukazała się też w nowym wydaniu powieść J. Londona** — „Miłość życia".

• • •

Instytut Mazurski w Olsztynie wydał nowy numer Komunikatu Działu Informacji Naukowej, zawierający prace dra **Józefa Mitkowskiego,** dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie pt. „Wojciech Kętrzyński, jako uczony".

• • •

Nakładem Towarzystwa Naukowego **Warszawskiego ukazał** się „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" (za rok 1946). **Na** treść Rocznika składają się: dane dotyczące składu T. N. W., sprawozdanie z czynności naukowych i administracyjnych Towarzystwa za rok 1946. (M. in. rozdział ten zawiera życiorys nowych członków T. N. W.), spis wydawnictw T. N. W. jakie ukazały się w okresie sprawozdawczym etc. Poza tym Rocznik zawiera przemówienie prezesa T. N. W. Wacława Sierpińskiego, wygłoszone na dorocznym zebraniu w r. 1946, oraz wygłoszony na tymże zebraniu odczyt sekretarza generalnego Towarzystwa **Juliana Krzyżanowskiego** n. t. „Bronisław Chlebowski w stulecie urodzin".

• • •

Nakładem Macierzy Szkolnej Ziemi Cieszyńskiej ukazała się interesująca praca zbiorowa pt. „Ziemia Cieszyńska w drodze do Polski Ludowej". Praca ta, zawierająca artykuły na temat rozwoju kulturalnego Śląska Cieszyńskiego wydana została w związku z 100 rocznicą wyprawy dwu pionierów polskości Śląska Cieszyńskiego: **Pawła Stalmacha i Andrzeja Cienciały,** po pierwsze, wybrane książki polskie z Cieszyna do Krakowa.

36



DRUGI

D. KRAMINOW

TŁUMACZYŁA HELENA ZATORSKA

Uwolnienie Belgii trwało zaledwie kilka dni. Miasta portowe— Antwerpia, Ostenda, Brugges — w których oczekiwano ciężkich walk, znalazły się w rękach aliantów bez żadnych wysiłków z ich strony. Antwerpia już drugiego dnia została wyzwolona przez Krajowy Ruch Oporu. Partyzanci otoczyli niemiecki garnizon i zażądali od Niemców bezwarunkowej kapitulacji. Dowódca garnizonu, generał, przyjął ultimatum. Był to niezwykły wypadek. W Normandii i Bretanii Niemcy nie chcieli się poddawać nawet regularnej armii francuskiej — zgadzali się co najwyżej na Amerykanów. Nawet podczas panicznej ucieczki z Francji szwabscy oficerkowie wymagali, aby do niewoli brali ich co najmniej porucznicy. A tu naraz — niemiecki generał skapitulował przed antwerpskim oddziałem partyzantów.

Partyzanci nieobyci z etykietą towarzyszącą kapitulacjom, poczęli sobie z jeńcami bynajmniej nie po rycersku. Posadzili Niemców wraz z rodzimymi kolaboracjonistami do pustych klatek ogrodu zoologicznego. Oglądając ten niecodzienny zwierzyniec, przypominaliśmy sobie słynne powiedzenie Kuźmy Prutkowa: „Jeżeli nad klatką słonia przeczytasz napis — kanarek — nie wierz swoim oczom".

Owe dni dostarczyły mieszkańcom Antwerpii niejednej wesołej chwili. Tłoczyli się oni dokoła klatek i choć nie wierzyli takim napisom, jak: „słoń", „lew", chętnie widzieli etykietki w rodzaju: „hiena", szakal", „śmierdziel", „żmija".

Jeżeli nawet podobieństwo zewnętrzne nie było zbyt uderzające, to pokrewieństwo „duchowe" obecnych mieszkańców klatek z ich poprzednimi, budziło niemałe zadowolenie i stawało się źródłem niezliczonych dowcipów.

Upadek Ostendy był niemniej zagadkowy. Od strony morza portów broniły niezawodne fortyfikacje. Na całym wybrzeżu rozsiane były bunkry. Domy stojące blisko siebie tworzyły od strony morza nieprzerwaną grubą kamienną ścianę.

Od strony lądu miasto było chronione przez setki żelazo-betonowych bunkrów, wkopanych w ziemię. Dowództwo alianckie posłało do Ostendy kanadyjską brygadę czołgową, uprzedzając ją jednak, aby nie hazardowała się zbytnio do nadejścia posiłków.

Kanadyjczycy byli niezmiernie zaskoczeni tym, że powitało ich absolutne milczenie. Posłali na zwiady patrol, który nie wrócił z miasta. Oficer, wysłany na jego poszukiwanie, również nie pokazywał się. Czołgiści zaniepokoili się mocno.

Szybko jednak wyjaśniła się sprawa — oto patrol musiał zostać w mieście, gdyż... przyjmował kapitulację niemieckiej załogi. Olbrzymi port i miasto, zdobycie których mogło kosztować aliantów życie kilku doborowych dywizji, wpadło im w ręce bez jednego wystrzału.

Po kilku dniach do korespondentów wojennych przyjechał zastępca dowódcy oddziału zwiadowczego 21 grupy, płk. Weir. Bezpośrednio przedtem zakończył on badanie generała Elerbacha i dokumentów, dotyczących sztabu Kluge, które wpadły częściowo w ręce sprzymierzonych. Na obraz i podobieństwo swego szefa, Williamsa, płk. Weir był młody, energiczny i towarzyski. Opowiadał wiele rzeczy korespondentom, oczywiście nie poruszając żadnych tajemnic wojskowych.

Tym razem przywiózł on ocenę ogólnej sytuacji militarnej na zachodnio - europejskim froncie. Podkreślił on, że niemiecki odwrót z Francji, Belgii i Luksemburga był całkowicie uplanowany. Dowództwo niemieckie postanowiło schronić się za linią Zygfryda, gdyż nie miało już żadnych możliwości przesłania jakichkolwiek posiłków na front zachodni, ani w postaci wojsk lądowych, ani eskadr lotniczych. Teraz wszystkie siły skupione zostały w Niemczech. Dowództwo zamierzało w oparciu o swoją, doskonale rozwiniętą sieć linii kolejowych, operować tą siłą na obu frontach.

Liczyli na to, że linie komunikacyjne aliantów rozciągały się na olbrzymiej przestrzeni i nie wzięli pod uwagę, że Antwerpia— trzeci co do wielkości port świata, podda się i wpadnie w ręce przeciwnika w doskonałym stanie.

Ale jak twierdził płk. Weir, linia Zygfryda nie zapewniała Niemcom pewnego schronienia. Nawet dowództwo niemieckie nie wierzyło w jej solidność. Wywiad ustalił, że na wschodnim brzegu Renu prowadzone są gorączkowe prace fortyfikacyjne i że organizacja Todta zatrudnia tam ponad 200.000 ludzi.

Już następny tydzień pokazał światu, że obawy niemieckie w związku z linią Zygfryda były jak najbardziej uzasadnione. Dwie dywizje amerykańskie przeszły na południu Belgię, przeprawiły się przez Ardeny i wkroczyły do Niemiec na południe od Akwizgranu.

Nazajutrz po otrzymaniu tej wiadomości, nasz łazik ostrożnie przeciskał się między przeciwczołgowymi rowami i lejami pocisków na linii Zygfryda u wejścia do maleńkiego miasteczka Retgen.

Z daleka tak zwane przez Niemców „zęby smoka" robiły istotnie dość groźne wrażenie. Olbrzymie kły najeżone w czterech rzędach i ciągnące się nieprzerwaną linią poprzez pola, pagórki i doliny, wydawały się przerażające. Szaro-zielone bunkry, ukryte poza nimi, wydawały się tajemnicze i złowrogie — siały śmierć wzdłuż dróg, zagajników i łąk.

Okazało się jednak, że „zęby smoka" stępiały. „Niezłomne" bunkry obnażały pustkę swego wnętrza. Uzbrojenie już oddawna było wywiezione na wschodni front. „Ersatz-żołnierze" z Volkssturmu usiłowali obronić linię karabinami maszynowymi i automatami. Przysłano im w sukurs działa przeciwczołgowe, które musieli ustawiać w otwartym polu. Potężna zmotoryzowana artyleria amerykańska zmiotła tę broń jak piórko. Bezpośrednio potem czołgi posunęły się do samych bunkrów i celując prosto w strzelnice, rozbiły je doszczętnie. Moździerze, umieszczone na czołgach, wykurzyły najbardziej zapalonych obrońców.

Dowódca bojowego oddziału dywizji Omacha, którego znaleźliśmy w chłopskiej izbie, niedaleko miasta Korniliienmuenster, machnął pogardliwie ręką w odpowiedzi na nasze pytania w związku z linią Zygfryda.

— Twierdza jest tylko wtedy twierdzą, jeśli ma jej kto bronić i czym bronić. Niemcy nie mają już ani jednego ani drugiego. A ponadto zbudowali tę linię w 1938 r. zupełnie skandalicznie. Zresztą w ciągu 6 lat technika poszła szybko naprzód. Stare obliczenia zawodzą.

III

Po powrocie z Niemiec wojenni korespondenci zostali zaproszeni do sztabu 2 armii brytyjskiej, który znajdował się wtedy na wschód od Loven. Na konferencji prasowej, poprzedzonej przygotowaniami nieodłącznymi od ważnych komunikatów — zawiadomiono nas, że za dwie godziny I armia lotniczo - spadochronowa wyląduje w Holandii, aby opanować mosty leżące na Maas, Renie i Vaal. Jednocześnie 30 korpus, wspomagany przez dwie dywizje czołgowe, sforsuje drogę Eindhoven, Neimegen, Arnem, łącząc w ten sposób ośrodki lądowania spadochroniarzy z frontem alianckim w Belgii.

Plan operacji, jak wszystkie zresztą plany Montgomery'ego był zakrojony na wielką skalę. Montgomery — już nie generał, ale marszałek — chciał odciąć Holandię od Rzeszy, dojść do morza przy Zuidersee, rozbić resztki 15 armii niemieckiej, okrążając ją ze wszech stron, a co najważniejsze otworzyć przed drugą armią brytyjską dostęp na północno - zachodnią równinę niemiecką. Montgomery, który za jednym zamachem przezwyciężył skomplikowany system obronny wodnych zapór, jaki miał chronić faszystowską jaskinię od strony północno - zachodniej, zamierzał rzucić swoje kolumny czołgowe i zmotoryzowaną piechotę na Hamburg zupełnie nie broniony od strony lądu, a z Hamburga na Berlin.

Plan ten wydawał się zupełnie realny, gdyż ilość niemieckich wojsk w Holandii nie przekraczała 70 tysięcy, więc pokonanie ich nie powinno było nasuwać żadnych trudności dla 8 doborowych dywizji. Wprawdzie w Holandii stacjonowała niemiecka armia spadochronowa, przybyła tam na wypoczynek, ale wywiad aliantów uważał, że niemieccy spadochroniarze mogą poruszać się „wyłącznie na własnych nogach". (c. d. n.)

O GŁUPOCIE i OKRUCIENSTWIE

Przedstawiciele Polskiej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich znaleźli przed kilku dniami na terenie zorganizowanego przez Amerykanów „Documenter Center" kilka dokumentów, które są jeszcze jednym przyczynkiem do niesłychanej głupoty i okrucieństwa dygnitarzy hitlerowskich.

22 lutego 1943 r. dr. Bethge, jako komisarz Rzeszy dla umocnienia niemczyzny, pisze w zastępstwie Himmlera do wszystkich dowódców SS i policji na terenie Rzeszy, obszarów przyłączonych i G. G.:

„Polacy i inni cudzoziemcy ze wschodu, którzy utrzymują stosunki płciowe z Niemkami, mają być osadzeni na 6 miesięcy w specjalnym obozie, gdzie nastąpi ich zbadanie pod kątem widzenia możliwości włączenia do niemieckiej wspólnoty narodowej. Będą to m. in. badania rasy, krwi itd. O ile wynik wypadnie negatywnie, osobnicy ci mają być natychmiast powieszeni publicznie w ich miejscu pracy".

A oto inny dokument z marca 1943 r.—oryginalny list Himmlera do Contiego, naczelnego kierownika urzędu zdrowia Rzeszy. W liście tym Himmler dziwi się, iż były wypadki karania Polek i lekarzy, którzy dokonali spędzenia płodu. Spędzanie płodu — pisze Himmler — u Polek nie tylko nie może być karane, ale należy to popierać we wszystkich wypadkach, jest bowiem fałszywym poglądem, iż należy ochraniać dalsze przekazywanie polskiej krwi.

Podobny list wysłał Himmler do szefa SS i policji na G. G. Kriegera.